№ 96. Wtorek, 4 (16) Maja 1871. № 96.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 „
„ 3 miesiące . . 2 „
„ 1 miesiąc . . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej;—w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenie od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH

Kalendarz prawosławny.

We środę, 5 (17) maja, — św. Iriny mucz.
We czwartek, 6 (18) maja, — **Woz. Hosp.**
W piątek, 7 (19) maja, — św. Znamenie Kresta Ak.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 6; zach. o godz. 7 min. 47.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 3 (15) Maja 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	740.5	+ 6.1	86	zachodni.
1	740.8	10.2	49	zachodni.
9	742.3	6.0	67	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 5 (17) maja, — św. Paschalisa.
We czwartek, 6 (18) maja, — **Wniebo wstąp. Pańskie.**
W piątek, 7 (19) maja, — św. Piotra Celestyna i Iwona.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 6.

SPIS RZECZY.

Dział urzędowy.— Dział wewnętrzny.—Wiadomości zagraniczne. —Wiadomości z literatury, nauk, sztuk i przemysłu. — Dział miejscowy.— Przewodnik.

* Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzówna Marja Teodorówna przepędziła obecną noc nie zupełnie spokojnie, z powodu lekkiego gorączkowego usposobienia, właściwego temu okresowi; nie mniej jednak stan zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości, również jak i Wysoce-nowonarodzonego Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza, jest zadawalniający.

Podpisali doktorzy, *J. Schmidt*,
H. Hirsch.

1 maja 1871 r.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia ministra spraw wewnętrznych, Najmiłościwiej zezwolić raczył na rozciągnięcie Najwyżej zatwierdzonych 4-go marca 1869 r. przepisów o odliczaniu na korzyść zesłanych do ciężkich robót w zakładach nerczyńskich i pietrowskim, części zarobków, dla zachęty do pracy i dla pomożenia urządzenia bytu uwalnianym na mieszkanie zewnątrz więzienia — na skazanych do robót ciężkich, znajdujących się w więzieniach Rosji Europejskiej.

—

* *O ustanowieniu stypendjum przy charkowskim uniwersytecie.* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia przez ministra oświecenia podania komitetu towarzystwa dla pomocy potrzebującym literatom i uczniom, 5-go kwietnia r. b., Najwyżej zezwolić raczył, na ustanowienie przy charkowskim uniwersytecie, na karb procentów od kapitału zebranego przez składkę, jednego stypendjum po 300 rs. rocznie, na pamiątkę zmarłego prezesa tego towarzystwa, Jerzego Piotrowicza Kowalewskiego, z powierzeniem ministrowi oświecenia publicznego prawa zatwierdzenia projektu przepisów o tem stypendjum.

—

* *O przyjęciu ofiary radcy handlowego Popowa.* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia ministra oświecenia publicznego o ofiarowaniu przez radcę handlowego Popowa 12,000 rs. na kupno należącego do spadkobierców Wołkowa majątku, wsi Grigorjewskoje (w powiecie uglickim w gubernji jarosławskiej), dla urządzenia w tym majątku seminarjum nauczycielskiego, którego otwarcie zamierzone było przez ministerstwo oświecenia publicznego, z zastrzeżeniem, aby kontrakt kupna był spisany w imieniu moskiewskiego okręgu naukowego, Najwyżej zezwolić raczył: 1) Na przyjęcie wyżej wspomnionej ofiary radcy handlowego Popowa; 2) Na spisanie kontraktu kupna w imieniu moskiewskiego okręgu naukowego na nabycie wsi Grigorjewskoje, po upoważnieniu sprzedaży przez senat rządzący.

—

* *O ustanowieniu stypendjum w felczerskiej szkole moskiewskiego domu podrzutków.* Najjaśniejszy Pan, 20-go marca r. b., w skutku najpodanniejszego przedstawienia przez pełniącego obowiązki głównozarządzającego IV wydziałem przybocznej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, zakomunikowanego przez ministra spraw wewnętrznych podania dankowskiego powiatowego zgromadzenia ziemskiego, i zgodnie z wnioskiem moskiewskiej rady opiekuńczej, Najmiłościwiej zezwolić raczył, na ustanowienie w szkole felczerskiej tamecznego domu podrzutków, od 1-go września 1871 r., to jest od nastania terminu przyjmowania uczniów, stypendjum byłego prezesa dankowskiego urzędu ziemskiego, księcia Dołgorukowa, z udzielaniem przez ziemstwo, według wynurzonego przezeń życzenia, siedmdziesięciu pięciu (75) rubli rocznie na wspomniony przedmiot, również z nadaniem księciu Dołgorukowowi i jego spadkobiercom prawa wybierania stypendystów.

—

* *O ustanowieniu stypendjum przy komisarowskiej szkole technicznej w Moskwie.* Najjaśniejszy Pan, 20 marca r. b., w skutku najpoddanniejszego przedstawienia przez pełn. obowiązki głównozarządzającego IV wydziałem przybocznej kancelarji podania rady opieki nad ubogiemi w Moskwie, Najmiłościwiej raczył zezwolić, aby w podwładnej opiece komisarowskiej szkole technicznej ustanowione było stypendjum imienia Piotra i Mariny Guboninów, na karb sumy, ofiarowanej na ten cel przez współpracowników pierwszej sekcji Arbatskiej i osoby będące w służbie u radcy handlowego Gubonina.

—

* Najwyżej zatwierdzona została 10-go kwietnia 1871 roku ustawa towarzystwa cukrowni „Gorodok.“ Towarzystwo zostało założone dla utrzymania i rozprzestrzenienia działań fabryk cukru z buraków, do wyrobu mączki cukrowej i rafinatu, należących do radcy stanu Winogradzkiego, a znajdujących się w miasteczku Gorodku w powiecie kamienieckim w gubernji podolskiej. Kapitał zakładowy towarzystwa oznacza się na trzykroć stotysięcy rubli, podzielonych na trzysta udziałów po tysiąc rubli każdy. Cała wymieniona liczba udziałów została rozebrana przez założycieli i zaproszone przez nie do uczestniczęnia w przedsięwzięciu osoby, na mocy wzajemnego porozumienia się. Pierwiastkowo opłaca się po pięćset rubli na udział. Towarzystwu nadaje się prawo wypuszczenia obligacij na okaziciela w ogóle za sto pięćdziesiąt tysięcy rubli, po dwieście pięćdziesiąt rubli każda.

---

* Oświecenie publiczne. Oświata ludowa w dońskim obwodzie, podobnież jak wszędzie, powiększyła się od 1860 r. Od 1860 do 1866 r. otwarto 1 gimnazjum, 65 szkół męzkich i żeńskich i liczba uczących się w nich wzrosła z 2,294 do 7,442. „Rozważając stopniowe powiększanie się liczby szkół i uczących się,”—powiada dziennik *Dońsk. Wiestn.*,—„dostrzegamy, że już w 1868 r. liczyło się na Donie 120 męzkich i 21 żeńskich zakładów naukowych, a w nich 8,730 uczących się. W 1869 r. było 137 męzkich i 21 żeńskich szkół, a w nich 9,986 uczących się obojga płci. W przeszłym roku liczba zakładów naukowych w osadach kozackich powiększyła się do 162, a liczba uczących się do 8,414 płci męzkiej i 1,680 płci żeńskiej, czyli 10,094 obojga płci, to jest w porównaniu z 1869 r. liczba uczących się powiększyła się bardzo mało, mianowicie o 108 obojga płci, kiedy tymczasem w 1869 r. liczba uczących się w kozackich osadach powiększyła się o 1,259 obojga płci. W osadach włościańskich obwodu dońskiego, według wiadomości zebranych od pośredników pokojowych, w ogóle szkół w zeszłym roku liczyło się 119 a w nich uczących się 2,891 płci męzkiej i 185 płci żeńskiej, co stosunkowo do ogólnej liczby ludności włościańskiej w obwodzie dońskim wynosi 1 uczącego się prawie na 100 głów obojga płci, zatem w ludności włościańskiej liczba uczących się jest daleko mniejsza niż w ludności kozackiej. Rozważając zaś w szczególności stan oświaty według stanów i płci, znajdziemy że w osadach kozackich, przypada 1 uczący się na 41 mieszkańców płci męzkiej i 1 ucząca się na 220 płci żeńskiej; w osadach zaś włościańskich 1 uczący przypada na 60 płci męzkiej, a jedna ucząca się prawie na 900 głów płci żeńskiej. W ogóle w całym obwodzie wojska dońskiego liczy się 281 zakładów naukowych, w których kształci się 11,305 płci męzkiej i 2,145 płci żeńskiej czyli 13,450 obojga płci, co stosunkowo do całej ludności obwodu wojska dońskiego stanowi następującą proporcję: na 46 głów płci męzkiej 1 uczy się w szkole i tylko na 250 płci żeńskiej 1 uczęszcza do szkoły, czyli 1 uczący przypada prawie na 80 mieszkańców obojga płci.“

* Jekaterynosławska rada miejska, 23-go marca 1871 r. uchwaliła: 1) starać się o otwarcie w mieście Jekaterynosławiu bezpłatnej szkoły żeńskiej, dla uczenia czytać i pisać, oraz robót ręcznych, w domu ofiarowanym w podarunku miastu przez miejscowego burmistrza D. M. Minakowa; 2) podziękować burmistrzowi za ten dar; 3) zapisać ten dom do listy miejskich majątków.

* W dniu 4 kwietnia, to jest w dniu ocalenia drogiego życia Najjaśniejszego Pana, w Achałcychu została otwarta szkoła żeńska, w obecności naczelnika powiatu i wielu znakomitych osób. Dotychczas w szkole znajduje się 40 dziewcząt. Do programatu wykładu wchodzą: języki ruski i gruziński, arytmetyka, nauka religji, jak również roboty ręczne i zasadnicze pojęcia o gospodarstwie domowem. Taki programat przyjęty został w początku, stosownie do postępu i wieku uczennic; będzie on podlegał zmianom, o ile pozwolą zasoby materjalne. Godność kuratorki przyjęła na siebie księżna Ratjewowa; dla podtrzymania zaś zasobów szkoły utworzyło się kółko ze stałych członków, którzy obowiązali się corocznie wnosić pewną sumę. W tych dniach dane było pierwsze ruskie przedstawienie amatorskie na korzyść bezpłatnej szkoły. W liczbie grających byli krajowcy obojga płci, którzy odegrali swe role bardzo udatnie. Tutejsi starozakonni także zamierzają otworzyć szkołę żeńską, wprowadzając do niej język ruski i nauczycieli rosjan.

* W d. 8-m kwietnia została otwarta symbirska szkoła rzemieślnicza hrabiego W. W. Orłowa-Dawydowa. Z odczytanego, przy otwarciu szkoły, listu zmarłego hrabiego z 8-go października 1868 r. do naczelnika gubernji, okazuje się następujący cel założenia szkoły: Będąc gubernatorem symbirskim, hrabia nie raz miał sposobność przekonać się o pożytku, jaki przyniosłoby dla dzieci ubogich mieszkańców wszystkich stanów założenie szkoły rzemieślniczej, w której mogłyby uczyć się pożytecznych rzemiosł. Brak zasobów miasta, przy ogromnych i bardziej koniecznych wydatkach, pozbawiał go możności przystąpienia do tego przedsięwzięcia. Zmuszony teraz przez nadwątlone zdrowie opuścić Symbirsk, hrabia pragnął, przy rozstaniu się z ulubionem miastem, przyjąć udział w urzeczywistnieniu pożytecznego przedsięwzięcia. W obec tego ofiarował pięcioprocentowe bilety pierwszej emisji za dziesięć tysięcy rubli, wyłącznie na założenie i utrzymanie szkoły rzemieślniczej. Symbirska rada miejska list ten przedstawiła zgromadzeniu miasta Symbirska i 11-go października 1868 r.; gmina, wysłuchawszy go, uznała za swój obowiązek złożyć hrabiemu głębokie podziękowanie za tę ofiarę, i na znak swej wdzięczności postanowiła prosić go o przyjęcie godności honorowego kuratora szkoły rzemieślniczej, a samą szkołę nazwać szkołą rzemieślniczą hrabiego W. W. Orłowa-Dawydowa. Na nadanie hrabiemu godności kuratora honorowego i nazwanie szkoły—szkołą rzemieślniczą hrabiego W. W. Orłowa-Dawydowa, zapadło Najwyższe zezwolenie 24-go stycznia. Na temże posiedzeniu 11-go października 1868 r. gmina wybrała komisję do ułożenia projektu szkoły rzemieślniczej, która uznała, że przy pozostawieniu kapitału ofiarowanego przez hrabiego nietykalnym, sama roczna suma procentowa od kapitału, będzie niedostateczna na utrzymanie szkoły. Całkowicie sympatyzując z tym zakładem, symbirska gmina mieszczan na ogólnem zgromadzeniu 3-go stycznia 1869 r. uchwaliła udzielać corocznie na utrzymanie szkoły 1,200 rub. z zysków miejskiego banku publicznego, z funduszu odłączanego na zakłady dobroczynne. Następnie najprzewielebniejszy Eugenjusz, ofiarowane na pośmiertne wspomnienie hrabiego W. W. Orłowa-Dawydowa przez ojca jego hrabiego W. P. Orłowa-Dawydowa 2,000 rub., za jego zezwoleniem, przesłał do symbirskiej rady miejskiej dla dołączenia do kapitału szkoły. Projekt ustawy tej szkoły, zatwierdzony został przez postanowienie symbirskiego rządu gubernjalnego 23-go września 1870 r. W dniu otwarcia szkoły wielu poczyniło ofiary na jej korzyść.

—

* Dobroczynnność. — Obywatel poczesny Jan Aleksiejowicz Kononow ofiarował na rzecz towarzystwa kolonij rolniczych i przytułków rzemieslniczych 6,000 rub.

* *Odeski Wiestnik* donosi, że składka na korzyść osób, które ucierpiały podczas ostatnich zawichrzeń, doszła już w Odesie do 70,000 rub.

* *Goniec Urzędowy* pisze, że w mieście Kiszyniewie dozwolono zbierać składki dla osób dotkniętych w Odesie, bez różnicy ich pochodzenia.

—

* Handel i przemysł.—Podług doniesienia *Birż. Wied.*, wkrótce ma być zawiązane towarzystwo budownictwa ruskich okrętów handlowych i żeglugi morskiej. Założyciele mają na widoku, że teraz powszechnie uznawana jest potrzeba ruskiej floty handlowej, i że handel ruski ponosi wielkie straty z powodu braku bezpośrednich stosunków handlowych z głównemi rynkami. Aby z jednej strony zaspokoić te potrzeby, a z drugiej, aby dla tego przedsięwzięcia zjednać zaufanie i kapitały kupców, i urządzić je o ile można na zasadach handlowych, towarzystwo podejmuje się zaprowadzić pierwsze bezpośrednie stosunki z głównemi rynkami, ustanawiając ajentury, korespondentów i wszystko co potrzeba do tego celu. Towarzystwo będzie czynne na północy Rosji, gdzie jest dużo materjałów do budowy okrętów i t. d. Kapitał zakładowy w sumie 8,000,000 rubli, podzielony będzie na 80,000 akcij, po 100 rub. każda. W nadmorskich i nad jeziorami położonych miejscowościach, obfitujących w lasy, towarzystwo założy cztery warsztaty okrętowe, aby w pierwszych pięciu latach zbudować 20 statków żaglowych, od 500 do 1,000 beczek objętości; 10 statków żaglowych z zastosowaniem parowego motora ruskiego pochodzenia, od 1,000 do 2,000 beczek; i dwa statki amerykańskie, najmniej 2,000 beczek objętości każdy, z motorem parowym także ruskiego wyrobu. Co do żeglugi handlowej, towarzystwo obowiązuje się urządzić terminową transatlantycką komunikację parową pocztową z Kronsztadu, Archangelska i z Libawy. Przy pomocy 16 parostatków, towarzystwo odbywać będzie kursa w następujących sześciu kierunkach: 1) do Nikołajewska nad Amurem, przechodząc przez kanał Suezki, do Bombaju lub Kalkuty, Madrasu, portów chińskich i t. d.; 2) do Archangelska, 3) do Nowego-Jorku, 4) do Kapsztadu, 5) do Londynu, przez Leith i Hull, i 6) do New-Castle. Do składu załogi okrętowej pzzyjmowani będą tylko poddani ruscy. Na młodszych podsterników przyjmowani będą tylko uczniowie ruskich szkół żeglugi kupieckiej. Towarzystwo będzie przypuszczać co rok około 72 poddanych ruskich do udziału w odległych podróżach na oceanach, biorąc na siebie koszta ich utrzymania. Spodziewa się, że to zachęci młodzież naszą kupiecką do zwiedzania odległych rynków i zawierania potrzebnych stosunków handlowych na przyszłość. Trzecią część wolnych miejsc dla bezpłatnych pasażerów towarzystwo pozostawi co rok do dyspozycji rządu, dla obsadzenia takowych celującemi uczniami szkół handlowych ruskich, instytutu technologicznego i t. p. Zresztą bezpłatne te podróże będą mieć miejsce tylko w trzech kierunkach: na Amur, do Afryki południowej i Ameryki i do Archangelska. W czasie wojny towarzystwo obowiązuje się wszystkie swe parostatki oddać do dyspozycji rządu, bez żadnego wynagrodzenia.

* Interesa zbożowe rynku taganrogskiego—pisze korespondent do gazety gubernjalnej charkowskiej — przy rozpoczęciu żeglugi wzięły dość pomyślny obrót, który jednakże nie może być uważany za stanowczy. W obecnym czasie zboże jest tylko wywożone, ale czy będzie poszukiwane na zagranicznych rynkach, jeszcze niewiadomo. Dotychczasowe telegramy z Marsylji nie są zupełnie zadawalniające—tam powszechnie uskarżają się na brak gotówki; a kredyt Francji, przy dzisiejszych jej okolicznościach, jest bardzo wątpliwy. Rynek londyński także nie jest w bardzo świetnym stanie. Te okoliczności zmuszają do namysłu kantory taganrogskie. Zboże zakupiono podczas zimy po wysokiej cenie w ogromnej ilości, a teraz cena spadła. Pszenica ważąca 48 funt. płaci się od 8 rs. do 8 rs. 60 k. za pud; 50 funt. od 9 rs. 40 k. do 10 rs. za 10 pud.; 75 funt. dobrego koloru i bez przekazu od 10 rs. do 10 rs. 75 k. za czetwert. Żyto od 5 rs. do 5 rs. 40 k. za 10 pud.; jęczmień piękny od 4 rs. 40 k. do 4 rs. 80 k. za 10 pud.; owies suchy od 3 rs. 30 k. do 3 rs. 60 k. za 6 p. 5 f.; siemie lniane od 13 rs. 50 k. do 14 rs. za 10 pud. Rzepak do 6 rs. 20 k. za pud. Nadchodzące okręta przywożą owoce, które w tym roku trzymają się dotąd w cenie. Transporta towarów koleją żelazną rozpoczęły się, ale nie w wielkich rozmiarach, a na kolei znajduje się przeszło pół miliona pudów zboża przeznaczonego do Taganrogu.

—

* Rozmaite Wieści. W *Ryżsk. Wiedomost.* wyczytujemy następną korespondencję z Nitau: „Podczas teraźniejszej wiosny, w miesiącu kwietniu, kilka rodzin łotyszskich, w liczbie 44 osób, z miasta Annenhof, powiatu rygskiego i jedna rodzina w liczbie pięciu ludzi z miasta Nitau, przesiedliły się na stałe mieszkanie do wewnętrznych gubernji Rosji. Z tych 30-ci osób udało się do powiatu toropeckiego, gubernji pskowskiej, do swych ziomków, którzy już lat zeszłych przesiedlili się tam z miasteczka Annenhof, pozostałe zaś 16-cie osób udało się do Jejska, gdzie także znajdują się już tutejsi łotysze, i jak słyszałem od nich samych, żyją tam dobrze i wygodnie. Zresztą nie wszyscy z owych 49 ludzi udali się do miejsc naprzód obranych; większa część z nich wyruszyła, jak to mówią, na los szczęścia, są oni jednak przekonani, że jeśli przyjdzie żałować w obcej stronie za swój pośpiech i cierpieć niepowodzenie, to tylko chwilowo.

* W *Uralskich Wojskowych Wiedom.* piszą, o coraz większej mieliznie rzeki Ural i w ogóle północno-wschodniej części morza Kaspijskiego, w skutku łącznego działania podnoszenia się gruntu i stopniowego wysychania rzeczek wpadających do Uralu, będącem podług wszelkiego prawdopodobieństwa, następstwem wytrzebienia lasów w górze Uralu i Sakmary wraz z wpadającemi do niego rzekami. W ciągu ostatnich lat dziesięciu, to jest od 1861 roku, poziom wody na Uralu zniżył się o 1 stopę 2½ cali. Wiele z licznych zatok północno-wschodniego wybrzeża morza Kaspijskiego znikło zupełnie, a inne, w których poprzednio obficie łowiono bieługę, jesiotrów, sterledi i sewriugi, szybko wysychają; do liczby tej należą zatoki Biełaja, Ilmeń, Czerepińska, Gogolska i inne. Jeszcze w 1857 r. lepszego gatunku ryby składały w nich ikrę, a choć i wtedy już ikra gniła, a ryby czuć było szlamem, lecz teraz ryby wpływać tam nawet nie mogą. Przed stu laty delta czyli ujście Uralu składało się z 19 odnóg, rozszerzając się u wybrzeża na sto wiorst; teraz odnóg pozostało tylko pięć, a przestrzeń delty na wybrzeżu ogranicza się do siedmiu wiorst. Zresztą, i do tych pięciu odnóg lepsze ryby wchodzą w dostatecznej ilości tylko na wiosnę i podczas wezbrania. Dawna sążniowa głębia głównych ujść opadła do dwóch stóp, a znajdujące się w rzece jamy, do 20 sażeni głębokości, gdzie zwykle na zimę gromadzą się owe lepsze ryby, zmniejszyły się na głębokość do 15 sażeni, co oprócz ogólnego postępu mielizny w skutku podnoszenia się gruntu i zmniejszenia wód wpadających do rzeki, przypisać należy i zamuleniu. Wiele wysp złączyło się czyli zrosło z lądem stałym, i utworzył się nowy szereg wysp i mielizn w półkole, przed ujściem rzeki, które niedługo zatamują wejście do tych ujść. Miasto Gurjew oddaliło się od morza o 6 wiorst w porównaniu z swą dawną odległością.

* Opolskie dobra (miasto i wsie, niegdyś majętność hr. Rzewuskiej z ks. Lubomirskich), położone nad Wisłą w gubernji lubelskiej powiecie nowo-aleksandrowskim, nabyte zostały w tych czasach od sukcesorów Wydrychiewiczów przez p. Kleniewskiego et comp. za 570,000 rs.

—

* Samobójstwo. Dnia 24-go kwietnia, w dzień, w N. 10-m hotelu „Hermitage“ w Moskwie, zastrzelił się z sześcio-strzałowego rewolweru Lefaucheux, syn rzecz. radcy stanu Łomowskiego, Aleksander Aleksandrowicz Łomowski, liczący lat 27, który skończył kurs w uniwersytecie moskiewskim i zaszczycony został stopniem magistra. Zmarły od niedawna był żonatym. Numer gdzie umarł, zamknięty był na klucz z wewnątrz. Mówią, że samobójstwo spowodowane było chorobą.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francja.

* *Times* podaje następujące wiadomości z Paryża z 9-go maja: Kolumna Vendôme, otoczona mnóstwem lin i wind różnych, wygląda, jakby maszt wielkiego okrętu: huk armat słyszeć się daje ze wszystkich stron, a mieszkańcy okoliczni, całkiem strwożeni, kryją się tłumnie wewnątrz miasta. Liczba uciekających wzrasta z dniem każdym; pliki paszportów zapełniają bióra rozmaitych ambasad, a bagaże i różne sprzęty, nagromadzone są po dworcach kolei żelaznych. Straszna obawa jakiegoś wypadku nieszczęsnego, opanowała w ogóle wszystkich — każdy się czegoś lęka ale sądzę że bojaźń ta jest raczej skutkiem długiego oczekiwania, niż jakiego rzeczywistego i pewnego niebezpieczeństwa. Rochefort, który, zdawało się, że już był utracił świet-

ną siłę wyrażeń sarkastycznych, dziś rano obdarza nas w dzienniku *le Mot d'Ordre* całym zbiorem gburowatych zniewag: Panu Thiers nadaje on postawę lalki chwiejnej woskowej, którego ultimatum po prostu znaczy: „Poddajcie się, albo ja będę zmuszonym upaść." Rochefort utrzymuje, że położenie zgromadzenia staje się nie do wytrzymania w Wersalu, że członkowie jego, uciekłszy z Paryża na prowincję, widzą się zmuszeni do zdobywania szturmem stolicy z powodu słusznego rozjątrzenia miast prowincjonalnych; że czując zbliżający się dzień Waterloo, przygotowują próbę rozpaczliwą, której zakończeniem ma być zwycięztwo lub śmierć Wszystko to jest bardzo smutne. Brak zupełny organów rozsądnych, zmusza publiczność do czytania takich, na jakie w innych okolicznościach aniby spojrzała; widocznie, skasowanie dzienników przez komunę, nie pozostało bez wpływu. Feliks Pyat, podżegacz, zmiękł jakoś w kolumnach *Vengeur'a*: „Musimy koniecznie uledz, mówi on, taki nasz los, taka nasza powinność, bo czy prędzej czy później zostaniemy zwyciężeni." Po tych słowach, nagle obudza się w p. Pyat zwykły jego szał i woła znów: „Wersal pierwszy wypowiedział wojnę, niech on pierwszy prosi o pokój! Strzeżcie się wy, stronnicy pokoju, strzeżcie się stać się winnymi zbrodni, zbrodni najokropniejszej, jaką rojaliści nazywają, zdradą stanu. Pamiętajcie, że działanie przeciwko wszechwładztwu ludu, jest tak samo haniebnem jak zamach na władzę króla." Gorączka aresztowań, która zdawała się już przytłumioną, obudziła się z nową siłą. Ciągle słychać o nowych najściach po domach, głównie odbywanych, niby w celu wykrycia „zbiegów;" zauważano jednak, że liczba nieobecnych oficerów wyższych stopni gwardji narodowej, których wzywają, nie jest bez znaczenia. Bardzo znaczna ilość bataljonów, stanowczo nie chce wychodzić po za mury miasta, a jeszcze większa liczba kapitanów i komendantów, bądź to przez afisze, bądź też innym sposobem, radzi swym żołnierzom aby raczej dali się rozbroić, niżby się dalej bić mieli. Mówią także o coraz bardziej wzrastającej liczbie popełnianych gwałtów po domach, gdzie aresztują żonę lub matkę niechętnego, któremu udało się wymknąć z domu. Widziemy często, jak aresztują po ulicach, co doprowadza do bójek, kończących się zwykle krwi rozlewem. Onegdaj napadniętym został oficer, który siedział przed kawiarnią; wymieniono kilka strzałów z broni ręcznej i wiele osób zostało ranionych. Tegoż samego wieczoru ujęto przemocą drugiego oficera, dowódcę bataljonu, który wychodził z restauracji, i oddział gwardzistów narodowych poprowadził go do koszar księcia Eugenjusza, pomimo jego oporu i protestacji. Tłum, który zwykle pozostaje biernym widzem podobnych scen, wzruszył się teraz tym widokiem i próbował czy mu się nie uda oswobodzić więźnia; ztąd powstało gwałtowne zamięszanie, wśród którego tłum uległ, zmuszony do odwrotu, a tymczasem oficera poniesiono z tryumfem do więzienia. Zewnątrz miasta, bitwy i utarczki ciągle trwają. Niedziela przeszła spokojnie, bulwary były przepełnione ludźmi, a barykady znajdujące sią na placu Zgody, zwróciły szczególniejszą ciekawość ogółu. Gromady trwożliwych przypatrywały się polom elizejskim, nie odważając się iść dalej, bo tylko co spadły bomby świeżo rzucone i w znacznej ilości, z tej strony Rond-Point, przy pałacu Przemysłowym; lecz zaledwie noc nadeszła, gdy zaraz baterje wersalskie rozpoczęły nowy ogień na całej linji, od Issy aż do Gennevilliers, i jednocześnie, lecz bezowocnie, próbowano także odzyskać Moulin Saquet. Zdaje się, że wersalczycy pragną odzyskać czas stracony i rzucają grad 'm nieustannym bomb i kul armatnich, to na Vanvres, Issy, Auteuil i Passy, to znów na Neuilly i bramę Maillot. Mówią że fort Point du Jour, bardzo dużo ucierpiał; kule potrzaskały podmurowania jego, ogień zajął koszary w Vanvres, a fort Issy uległ strasznemu wybuchowi prochu. W Neuilly i w Asnières, pozostało już mało co do spalenia, i wiemy z pewnością, że sfederowani ciągle odpierani byli, pomimo ich przeciwnego twierdzenia.

* W korespondencji z Wersalu do *Ind. belge*, z dnia 10 maja czytamy: Wzięcie fortu Issy wzbudziło w ludności tutejszej zupełną ufność, że dzieło oblężenia wkrótce zostanie uwieńczone zupełnym skutkiem i że bratobójcza walka skończy się niebawem; to też z wielką stanowczością powtarzano wczoraj wszędzie i ogólnie, że wojska rządowe wkrótce już wejdą do Paryża. Przeciwnie, w zgromadzeniu narodowem, zdobycie Issy nie wywarło oczekiwanego wrażenia; w przekonaniu reprezentantów izby, fort Issy wziętym był już od dni wielu i nie widzą oni w tej operacji żadnego stanowczego kroku. Bądź co bądź, zdaje się, że dziś, zarówno optymiści jak pessymiści błądzą—z pewnością nie wejdziemy jutro do Paryża, lecz pokonamy niezawodnie powstanie przed upływem miesiąca, pomimo że pewna część członków zgromadzenia, umyślnie jakby, rozsiewa pogłoski, że i za miesiąc nie dokażemy tego. Wistocie jednak, mamy wszelkie powody sądzić, że oblężenie zbliża się już do kresu a przekonanie to nasze popiera widocznie zadowolenie, okazywane wczoraj przez naczelnika władzy wykonawczej, po odebraniu ostatnich z placu boju depesz.—Fort Vanvres, gorzał wczoraj. Z tego powodu krążą dwie wersje: jedni utrzymują, że pożar wynikł w skutek naszych granatów, drudzy mówią, że to powstańcy umyślnie podłożyli ogień w koszarach i w kazamatach. To pewna, że baterje z Montretout po południu i przez noc, całą ostrzeliwały silnie fort Vanvres, tak, że wieczorem już pozycja powstańców tam będących, stała się nie do wytrzymania. Wozy napełnione bronią i amunicją przybyły tu wczoraj po południu—broń ta znaleziona została w forcie Issy — nie można tylko zrozumieć, jakim sposobem przy wzięciu fortu, powstańcy zdołali wszyscy uciec, zostawiwszy broń i bagaże. Więzienia ciągle są przepełnione — wprawdzie, co dzień prawie, konwoje z jeńcami wysyłane są w rozmaite punkta, niemniej przecież niewolnicy powstańcy, zapełniają piwnice i koszary tutejsze. Rząd powinien coś prędko przedsięwziąść dla zapobieżenia temu — znajdują się tam albowiem dzieci prawie złączeni z ludźmi którzy są prostemi zbrodniarzami. Sądzę, że te dzieciaki biedne, zostaną wysłane do kolonij poprawczych.

* Z Wersalu donoszą z dnia 10-go maja: Wojska które zdobyły fort Issy, wróciły dziś do Wersalu: najpierw udały się do prefektury, rezydencji naczelnika władzy wykonawczej i przedstawione zostały p. Thiers przez marszałka Mac-Mahon. Pan Thiers w krótkiej przemowie podziękował im za oddanie największej przysługi krajowi, ocalając go jednocześnie i od demagogji i od powrotu cudzoziemców. Z prefektury udały się te wojska na plac Broni, gdzie defilowały przed deputacją zgromadzenia, której przewodniczył p. de Malleville, wice-prezydent, w zastępstwie prezydenta, zajętego przewodniczeniem sesji. Pan de Malleville przy końcu posiedzenia, wszedł na mównicę, aby zdać sprawozdanie z owej ceremonji: „Nie dziękowałem wojsku, mówił on, wiedziedziśmy napród, że spełni ono swój obowiązek; winszowałem mu tylko, iż oddało Francji niezmierną przysługę, czyniąc ją odtąd panią swych losów, wolną od jarzma fakcji. Wojsko odpowiedziało mi okrzykami: „Niech żyje zgromadzenie! to jest: Niech żyje Francja!" Izba na te słowa sypnęła oklaskami, a p. Grévy w uprzejmie pochlebnych słowach dla p. Malleville wyrzekł: „Zgromadzenie widzi, iż nie może być godniej reprezentowanem."

* Z Wersalu donoszą pod dniem 11 maja, że spotkanie się ministrów francuzkich z wielkim kanclerzem niemieckim w Frankfurcie, jest przedmiotem wielu komentarzy. Przypisują np. opóźnienie się p. J. Favre trudnościom jakie pełnomocnicy francuzcy stawiali przeciw podziałowi terytorjalnemu, utrzymują nawet, choć to nie pewne, że gdy pp. Juljusz Favre i Pouyer-Quertier, nie mogli z początku porozumieć się z p. Bismarckiem, kanclerz niemiecki domagał się już odłożenia negocjacij, twierdząc że bezpośrednio ułoży się sam z naczelnikiem władzy wykonawczej w Compiègne; prawda, że dodają jeszcze, iż po pewnej dyskusji pełnomocnicy zgodzili się wreszcie i że nawet p. Juljusz Favre był zadowolonym z ostatecznego rezultatu układów. W Wersalu panuje ogólne przekonanie, że szturm ostateczny już jest nieunikniony — to pewna, że mnóstwo wojska wymaszerowało z tamtąd w dniu 11 b. m. z rana i że pozostała tylko część rezerw, strażnicząca nad zgromadzeniem narodowem. „Wszystkie te zwłoki — powiada jeden z korespondentów wersalskich do *Indep, belge*, są bardzo szkodliwe, albowiem prowincja widząc tak długi opór paryżan, gotowa nabrać przekonania, że oni bronią słusznej sprawy i że rząd komuny nie mógłby utrzymywać się tak długo, gdyby nie był podtrzymywanym przez większość ludności stolicy. Zresztą, przekonaliśmy się już, z obojętności okazanej podczas ostatnich na prowincji wyborów, że tam są już dziś tak obojętni na wszystko i tak zdenerwowani, że wystarczyłoby może miejscami po kilku agitatorów do zaistalowania komuny po wielu miastach."

* W korespondencji do *Le Nord* z Paryża pod datą 12 maja czytamy: Już toniemy... Komuna i jej satelici, napróżno będą wiosłować i poruszać się konwulsyjnie, za pomocą proklamacij i postanowień — pomimo to, wszystko zaczyna już zanurzać się szybko. Gdybym nawet nie był świadkiem tych przedśmiertnych konwulsij, domyślíłbym się jak rzeczy stoją istotnie, z samej postawy i tonu dzienników, dotąd jeszcze oddanych komunie, nadewszystko zaś bardziej udyscyplinowanych niż jej wojsko. Od kilku już dni lody pękły... i nasi demokraci rozlicznej barwy, pozostawieni samym sobie a raczej swojemu przyrodzonemu instynktowi, rzucili się hurmem do walk osobistych na pióra, do brudnych insynuacij, drobnych zawiści i podstępnych oszczerstw—choć czasem nawet, rzucą oni i słowo grubej prawdy i to w oczy swoim braciom i przyjaciołom, gdy ci im wejdą w drogę. Dziś np. obywatel Pyat w swoim *Vengeur*, szarpie na wszystkie strony nowego delegata do spraw wojny, jenerała Delescluze, który jak powiada, z swojego urzędu przeznaczony jest do kierowania obroną Paryża, a znowu jako członek „komitetu ocalenia publicznego", powinien kontrolować swoje czynności a w razie potrzeby zrzucić samego siebie z posady naczelnego wodza, jeżeli nie będzie zadowolony ze swoich operacij! Zdolność obywatela Delescluze, woła Pyat, może wprawdzie wszędzie błyszczeć, nie jednocześnie wszelako — a przeto powinienby on opuścić jedną z zajmowanych posad.—Chociaż... dodaje Pyat, z złośliwością zdradziecką, jemu tylko właściwą, zdaje się że szanowny ten obywatel zrzekł się już swojego miejsca w komitecie ocalenia publicznego, jak o tem świadczy, brak jego tylko podpisu na wyroku polecającym zburzenie domu p. Thiers'a. Jednakże p. Feliks Pyat nie wiele skorzysta z tej zamaskowanej denuncjacji, gdyż Delescluze ciągle jeszcze pozostaje w komitecie. Przez jego tam wpływ przemożny, Cluseret wczoraj miał otrzymać upoważnienie, udania się w stronę Issy, gdzie też istotnie zwiedzał pozycje powstańców, tak, jakby jeszcze był ministrem wojny. Tenże sam wpływ sprawił zapewne, że Cluseret, który był uwięziony w ratuszu, sądzony został nie przez komunę, jak to z początku było postanowionem, lecz przez komisję złożoną z 3 członków, z pomiędzy których dwaj, byli jego wiernymi przyjaciółmi. Ten nagły powrót na scenę działań obywatela Clusereta, nie jest-że także charakterystyczną oznaką obecnego położenia? Widocznie, komuna sama nie wie do kogo się zwrócić—pierwej poświęciła Clusereta dla Dąbrowskiego, teraz zaś, przekonawszy się o zupełnej nieudolności ostatniego i jego kolegów, także cudzoziemców—zmuszoną została dozwolić jenerałowi Delescluze, powołać nazad na głównego dowódcę wojsk, człowieka, którego sama ogłosiła zdrajcą. Już wspominałem był, o wyroku rozkazującym zajęcie i zburzenie „natychmiastowe" pałacu p. Thiersa. Zdaje się, że z tem zburzeniem będzie tak samo, jak i z poleconem zniszczeniem kolumny wandomskiej, do którego przystępują z taką powolnością, że wyraźnie zdają się mówić do paryżan: „Ależ, zróbcie przecież demonstrację dla powstrzymania nas!" Wczoraj np. tłum ludu zgromadził się na placu Saint-Georges, dla zobaczenia jak będą burzyć pałac Thiers'a, lecz spotkał tam tylko wartę, która kazała mu rozejść się. Zresztą, godzi się mniemać, że tak jak postanowienie zburzenia kolumny wandomskiej, znalazło jedno tylko poparcie i to przez obywatela Pyat'a, który był twórcą owego pomysłu, tak i zburzenie pałacu Thiers'a, popierane będzie tylko przez Rochefort'a, który tę myśl pierwszy i... ostatni rzucił. Wszystkie inne organa prasy, nawet najbardziej oddane demagogji, wyraźnie drwią sobie z tych „zburzeń," i tak dziennik *Réveil*, organ jenerała Delescluze, który nie ma zwyczaju żartować, powiada np. że aby utrzymać tradycje starożytności, potrzeba nie tylko rozkazać zburzyć kolumnę i pałac, lecz dodać jeszcze oddzielny do rozkazu artykuł, następującej osnowy: „A ręce czyste niech posypią sól na miejscu, gdzie przedtem zburzone gmachy stały". *La Commune*, jako organ praktyczny, oświadcza z tego powodu: „Jeżeli komuna zwycięży, o czem nie wątpimy, będzie miała dość czasu wymierzyć karę na swoich nieprzyjaciół—jeżeliby zaś została zwyciężoną, to na tym samym placu wzniesionoby nowy pałac i to kosztem naszych pieniędzy."

Niemcy.

* *Berlin, 12 maja.* Na posiedzeniu parlamentu, książę Bismarck przemówił w następujący sposób: Wracam się do uczynionej przezemnie dawniej uwagi w przedmiocie zwlekania układów pokojowych w Brukseli, które według mniemania naszego miały ukończyć się po 4-ch lub 6-ciu tygodniach, co wszakże w skutku rewolucji paryzkiej nie przyszło do skutku. Musieliśmy zadawać sobie pytanie, czy przedugodne warunki pokoju będą wykonane. Sprawa finansowa stała się wątpliwą, co zaś do ustępstw terytorjalnych, to mieliśmy dostateczne gwarancje. Obawiałem się tylko ewentualności wielkich zwrotów, w skutku czego musiałoby nastąpić osobiste porozumienie z członkami rządu francuzkiego w przedmiocie ewentualnego zajęcia Paryża, dla zapewnienia wykonania przedugodnych warunków pokoju. Spodziewałem się tylko uzyskać krótsze termina i pewniejsze gwarancje co do spłacenia nam wynagrodzenia kosztów wojennych. Lecz skoro uatychmiastowe zawarcie pokoju okazało się możebnem, skorzystałem z tej sposobności dla zawarcia ostatecznego pokoju, jakiego wymagały wszechstronne interesa, co też nastąpiło w głównych punktach; co zaś do mniej ważnych, to układy prowadzą się dalej w Frankfurcie. Termina wypłaty zostały skrócone. Pierwsze pół miljarda zapłaconem zostanie w 30 dni po blizkiem pokonaniu Paryża, a mianowicie w monecie brzęczącej, lub też w angielskich, belgickich lub holenderskich banknotach, lub w wekslach na pierwsze domy bankierskie. Dalsze 1,000 miljonów zapłacone zostaną w dniu 1-m grudnia roku bież., poczem dopiero obowiązani będziemy opuścić forty paryzkie. (Oznaki zadowolenia). Czwarte pół miljarda spłacone być ma do 1 maja 1872 r., a reszta do 1874 roku. Rząd francuzki ma nadzieję, że będzie w stanie dotrzymania rzeczonych terminów. Francuzi nie chcą przedłużyć traktatu handlowego z powodu, że mają nadzieję, osiągnięcia znacznych dochodów z wysokich ceł. Ograniczyłem się na żądaniu, ażeby postawiono nas na równi z najbardziej uprzywilejowanemi narodami, a mianowicie z Belgją, Holandją, Austrją, Szwajcarją i Rosją. Kwestja graniczna również blizką jest załatwienia. Co do oznaczenia linji granicznej pod Belfortem (w odległości 960 metrów od wysuniętych fortyfikacij tej twierdzy), to nastąpiła jak na teraz korzystna, dla nas ugoda, tem bardziej, iż nabyliśmy jednocześnie kilka gmin niemieckich pod Thionville; wszelako cała ta sprawa potrzebuje zatwierdzenia ze strony zgromadzenia narodowego. O innych warunkach dowiecie się tylko z doniesienia urzędowego. Nabyliśmy kilka linij drogi żelaznej wschodniej w Alzacji i Lotaryngji. Dla obustronnej ratyfikacji naznaczony został termin 10-dniowy, a mianowicie do 20-go maja. Mniemam, iż osiągnięto wszystko, co można było osiągnąć. Granice i ustępstwa terytorjalne są zapewnione, jak również należności finansowe, o ile to było możebnem, które mam nadzieję uiszczone zostaną; zasoby finansowe bowiem nie każą przypuszczać niemożebności wypłacenia. Mówca kończy wynurzeniem nadziei, że zawarty został trwały pokój i dodaje: Nie będziemy potrzebowali na długi czas udzielonych nam gwarancji dla zabezpieczenia nas od nowych napadów. (Oznaki żywego zadowolenia).

* Czytamy w *Journal de Francfort* pod d. 11 maja: „Podpisanie traktatu pokoju odbyło się wczoraj, o godzinie $4^1/_2$ po południu, nie zaś o $2^1/_2$ jak to głoszono. Wiadomość ta szybko rozeszła się po mieście i ogromne zbiegowisko publiczności zebrało się przed hotelem „du Cygne" dla zobaczenia wychodzącego ztamtąd p. Juljusza Favre. Gdy wreszcie wyszedł, wszyscy obecni odkryli głowy, jakby instynktownie—wszyscy albowiem uczuli, że dzień 10 maja 1871 roku, będzie odtąd ważnym dniem w historji. P. Bismarck później dopiero znacznie wyszedł i udał się na bankiet wyprawiony przez burmistrza frankfurckiego, pana Mumm'a, gdzie przyjęty został przez władze izby handlowej. Podczas uczty, książę kanclerz wznosił toast na cześć starożytnego miasta, w którem odbywały się koronacje cesarzów niemieckich, na cześć „miasta pokoju" z 10-go maja.—Co do warunków pokoju, dowiadujemy się, że nie ustąpiono ani centima z pięciu miljardów. Tylko w kwestji sprzedaży dróg żelaznych, dyskutowano długo: Francja żądała za nie 800 miljonów franków, jednakże zgodzono się wreszcie na cenę 320 miljonów. Forty Paryża oraz departamenta: Sekwany, Oizy i Marny, zostaną oddane francuzom, jeszcze przed terminem 500 miljonów, oznaczonym w preliminarjach pokoju. Szampanja pozostanie dalej jako zastaw w ręku Niemiec, aż do zupełnego wypłacenia całej kontrybucji wojennej.

Prusy.

* *Pall Mall Gazette* mniema, że przyjazne stosunki pomiędzy Prusami a Japonją zasługują na większą uwagę, niż zwykle na nie zwracają. Ostatnie stosunki księcia Alberta z p. Rikmerem wskazują, że Prusy nie tylko nie są bezczynne w Azji, ale zamierzają w przyszłości nadać rozwój swej morskiej i kolonialnej polityce. Książę Albert oświadczył, że Prusy pragną umocnić się w wschodniej Azji, i to bezwątpienia stanowi pobudkę ich polityki japońskiej. Ciekawem jest zbadanie stopniowego, ale trwałego postępu w stosunkach przyjaznych tych państw, który doprowadził nakoniec do zręcznych stosunków międzynarodowych. Dziesięć lat temu został zawarty traktat handlowy pomiędzy Prusami a Japonją; niemieccy wychodźcy byli zachęcani do zmierzania do Japonji i urzędowy dziennik rolniczy, w jednym z ostatnich numerów, doniósł o założeniu niemieckiego folwarku w Jesso, jako o trjumfie narodowym. W ostatnich czasach były często przedsiębrane wyprawy morskie i „wody japońskie" stały się teraz stałem miejscem pobytu eskadry pruskiej. Książę Mitz-no-Mia, wuj mikada, przyjechał do Wilhelma zaświadczyć o przyjaźni w imieniu swego siostrzeńca—w misji, porównywanej przez niemców z poselstwem Harun-al-Raszyda do Karola Wielkiego; japoński książę podążył za monarchą pruskim do Wersalu, a obecnie pozostał na mieszkaniu w Berlinie na kilka lat, w celu poznania niemieckiej sztuki wojennej i politycznych instytucij Niemiec. Wszystko to, niewątpliwie, jest bardzo dogodnem dla prusaków. Ale jest jedna trudność, mianowicie—przyjaciele nie łatwo rozumieją się wzajemnie. W Niemczech niewątpliwie są lingwiści, albo posiadający język japoński, albo gotowi się go nauczyć. Ale japończycy napotykają wielkie trudności w nauczeniu się języka niemieckiego. Trudności te wkrótce zostaną usunięte. W dodatkowym traktacie pomiędzy Prusami a Japonją postanowiono założyć w Jeddo niemieckie szkoły, mianowanie nauczycieli, do których powierzono uznaniu cesarza niemieckiego, a mikado wymówił sobie przywilej opłacania ich kosztów podróży i udzielania im dobrego wynagrodzenia. Cel założenia szkół niemieckich stanowi na pierwszy raz, przysposobienie dobrych dragomanów, którzy staną się pomocnikami niemieckich kupców w ich stosunkach z japończykami, jak również w rozpowszechnieniu niemieckiej umiejętności i niemieckich poglądów. Zadaniem szkół jest uczenie japończyków nie tylko języka niemieckiego, ale i wszystkich gałęzi nauk społecznych według niemieckiego systematu.

Austrja

* *Pester Lloyd* przebąknął kilka dni temu, że położenie ministerstwa jest zachwiane. Obecnie *Pester Lloyd* wyraża się w tym względzie nieco jaśniej. Nie ziściły się wielkie nadzieje, jakie w sferach wpływowych pokładano w ministerstwie Hohenwarta. Ponieważ nie można liczyć na stałość w tych sferach, przeto bardzo być może, iż hr. Hohenwart czuł, że grunt zachwiał się pod nim, wcześniej jeszcze, niż jego propozycja autonomiczna odrzuconą została przez komisję rady państwa. Gabinet Hohenwarta – powiada *Pester Llyod*—musiał paraliżować nietylko niemców liberalnych, lecz także działaczy parlamentarnych w ogóle, następnie zaś dążyć do tego, ażeby oszczędzając z jak największą ostrożnością usposobienie drażliwe liberałów, zaspokoić o ile możności stronnictwa narodowe, najpierw czechów i nareszcie polaków galicyjskich. I jedno i drugie nie powiodło mu się. Na porozumienie z czechami nie ma najmniejszych widoków, porozumienie się zaś z Galicją, jest także niepewne. Te i tym podobne przekonania mają wychodzić na jaw w sferach, z pośrodka których wybierani bywają zwykle ministrowie austrjaccy. Mówią już o prawdopodobieństwie nowej zmiany ministerjalnej i wskazują nawet na niektóre osobistości, przyczem ukazują się na pierwszym planie nazwiska poprzednich dygnitarzy, dopóki idzie o zwrot w duchu konstytucyjnym. Powiadają, że hr. Hohenwart nie ma jeszcze w ręku kozery, którą ciśnie mu do rąk stronnictwo feudalno-ultramontańskie. Prawdopodobnie wyprowadzi go z kłopotu to ostatnie, jakby jaki *deus ex machina*, który da gabinetowi możność zrzeczenia się jego najlepszych przekonań.

* Korespondencja z Wiednia, do jednej z gazet Berlińskich donosi, że nieugięci Bocchesy odnieśli nowe zwycięztwo. Wprowadzenie w wykonanie prawa szkolnego, obowiązującego dla Dalmacji, zostało zawieszone w territorium Bocche, z powodu niechęci ku owem prawu tamecznych mieszkańców.

Włochy.

* Florencja, jak piszą do *Neue Pr. Z.* z tego miasta, czyni w obecnej porze wrażenie wielkiego miejsca kąpielowego. Zwykłe w kraju próżniactwo, objawia się z coraz większą wybitnością. Nawet florenckie kapelusze słomiane, ten najbardziej kwitnący przemysł miasta, robione są jak gdyby na zabawkę, przez dziewczęta, przy przechadzce. Najcharakterystyczniejszem dla życia tutejszego jest zawsze to, że zegary miejskie bijają każdą godzinę przez 20 minut. W dwadzieścia minut po wybiciu piątej godziny przez pierwszy zegar, ostatni bije tę samą godzinę. Stąd to pochodzi owa punktualność florencka. Na użalania się moje, zawsze otrzymywałem odpowiedź: I na cóż u Boga, potrzebnem jest tak dokładnie wiedzieć godzinę! Jeśli minister jaki daje tu obiad posłom zagranicznym, to przybywają oni zwykle zawcześnie, gdyż jak przyzwoitość nakazuje, pilnują się oni ściśle godziny, gdy tymczasem florentczycy nigdy nie są i nie będą gotowi. Przypomina mi to obiad, który hrabia Visconti-Venosta, minister spraw zagranicznych, dawał niedawno na cześć nowego posła francuzkiego, hrabiego Horace de Choiseul-Praslin. Nowy ten dyplomata jest synem owego Choiseul-Praslin, który swą żonę, Fanny Sebastiani, zamordował tak okropnie w ostatnich czasach panowania Ludwika Filipa. Nowy poseł nosi, tak jak dziad jego, marszałek Sebastiani, imię Horace. Ma to być człowiek nader przyjemny, i tylko moja sąsiadka angielka z binoklem nie jest z niego zadowoloną, gdyż „nie znać wcale po nim, że jego ojciec tak straszliwie jego matkę zamordował." A przytem owa dama poczytuje się za „niemającą pretensji." — Na obiedzie dla uczczenia posła francuzkiego nie brakowało lombardzkich klusek z serem, ale brakowało posła pruskiego Brassier v. St. Simon. Dało to powód do rozmaitych gadanin, ale bezzasadnych, gdyż hr. Brassier był zaproszony, równie jak i całe ciało dyplomatyczne, lecz musiał odmówić zaproszenia, gdyż przyrzekł poprzednio już znajdować się u bawiącego we Florencji przejazdem jednego z książąt heskich. Zresztą zdaje się, że w reprezentancji Włoch przy obcych dworach, zamierzane są pewne zmiany. W Wiedniu, Mingetti ma być zastąpiony przez jenerała Robilant. Barral idzie do Madrytu, a z Madrytu przyszlą nam tu owego wybornego Montemar'a; mianowany on został hrabią, czy nawet margrabią. Wczoraj opowiadał mi jeden malarz niemiecki, przybyły z Messyny, z niesłychanem zadowoleniem, że tam podpisują adresy do Döllingera. Bardzo to interesujące; adres między Scyllą i Charybdą! Zresztą nie ma nic nowego.

Szwecja i Norwegja.

* *Sztokholm, 7 maja.* Komisja konstytucyjna parlamentu opracowała projekt do nowego prawa o prasie, na mocy którego procesa prasowe rozstrzygane być mają przez 9-u przysięgłych, większością dwóch trzecich głosów. Obie izby zgodziły się na udzielenie żądanej przez rząd sumy 1,600,000 tal. s., celem zakupu taboru dla dróg żelaznych.

* *Christjania, 7 maja.* Norwegski storthing zamknięty został dziś z polecenia króla przez radcę stanu Stanga. Mowa tronowa wynurza nadzieję, że obecnie uchwalony porządek, podług którego thing zbierać się ma corocznie, okaże się jako rzeczywisty postęp; ubolewa nad niedojściem do skutku nowego aktu unji i dziękuje za dowody spółczucia, jakie dano królowi z okoliczności śmierci jego małżonki. Na ostatniem swem posiedzeniu storthing zezwolił na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 600,000 tal. s. na budowę dróg żelaznych i 121,300 tal. s. na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na obronę kraju.

Ziemie słowiańskie.

* Gazeta *Zukunft* podaje następujące wiadomości z Zagrzebia: „Rząd madjarski dozna wraz ze swoimi kandydatami porażki, pomimo wszelkich swoich manewrów wyborczych, których nie szczędzi od tak dawnego czasu w Chorwacji, i jeżeli nie pozostanie wszędzie w mniejszości, to niezawodnie w kilku tylko miejscowościach przeciągnie na stronę swoich kandydatów, większość jak najnieznaczniejszą. Jak skoro zgromadzi się sejm chorwacki, stronnictwo narodowe zażąda, ażeby powołano niezwłocznie do tegoż sejmu reprezentantów chorwackich z Pogranicza Wojskowego; panuje tu powszechne przekonanie, że takie żądanie stronnictwa narodowego unicestwi wszelkie intrygi rządu madjarskiego co do Pogranicza Wojskowego.—Jeżeli rząd madjarski nie uczyni zadosyć życzeniom stronnictwa narodowego, w takim razie, to ostatnie dołoży wszelkich starań, ażeby nie dopuścić deputowanych chorwackich do delegacji ogólnopaństwowej; w przeciwnym zaś razie, stronictwo to opuści całkiem sejm i pozbawi go w ten sposób możności stanowienia uchwał. W obu tych wypadkach rząd będzie zmuszony rozwiązać sejm, i jeżeli ucieknie się do tego środka, to takowy nie zaszkodzi bynajmniej stronnictwu narodowemu. Translitawja" mieć będzie swoje „Czechy," Chorwacja swoich „deklarantów," rząd zaś znajdować się będzie w trudnem położeniu.

* Z Nowego Sadu (Neusatz) piszą do gazet czeskich, że p. Mileticz, były redaktor gazety chorwackiej *Zatocznik* (Obrońca), znajdujący się dotąd w więzieniu, ma mieć wytoczony sobie nowy proces, sejm bowiem węgierski, na wniosek prokuratora państwowego, uchwalił, że p. Mileticz ma być ścigany sądownie. Rozprawy w sejmie węgierskim nad tym przedmiotem były bardzo ciekawe. Wszyscy powstawali na odważnego Mileticza, i tylko p. Nemeth sam jeden stawał w jego obronie, dowodząc, że napisany przez niego artykuł o rozpadnięciu się państwa, jeżeli sprawy pojdą nadal dotychczasowym trybem, — mówi ze wszech miar prawdę. P. Nemeth powiedział między innemi: „Przekonany jestem, że część niemiecka Austrji połączy się z wielkiem i potężnem państwem niemieckiem. Jeżeli Mileticz popierał takie zdanie, czyć można mieć mu to za złe?"—Lecz większość sejmu poszła za popędem namiętności stronnej i uchwaliła oddanie Mileticza pod sąd. Takie jest pierwsze świadectwo o „liberalizmie" madjarskim!

* Gazeta białogrodzka *Widow-Dan* powiada: „Byliśmy zawsze tego zdania, że Wschód powinien wyswobodzić się za pomocą własnych jedynie środków. Czytelnicy nasi pamiętają bezwątpienia, że przemawialiśmy zawsze na korzyść jednomyślnych i ogólnych usiłowań słowian południowych, Te dwie idee powinny stanowić podstawę nowego położenia, do którego dojdziemy, i musimy wcześniej lub później dojść, na drodze prawa przyrodzonego i w miarę postępów ludzkości. O ile nam wiadomo, myśl ta zaprząta także rząd grecki, szerzy się silnie w Bulgarji i usiłuje utrwalić się w Rumunji. Na tej myśli spoczywa kamień węgielny przyszłości Wschodu. Jeżeli rządy wschodnie chcą wywiązać się ze swej misji, to nie mają one przed sobą żadnej innej drogi, oprócz wyż wskazanej. Każdy rząd, który pójdzie tą drogą, dojdzie do znakomitych rezultatów, przyszły zaś Wschód słowiański będzie go błogosławić. Co się tyczy Serbji, która z powodu swego położenia i swoich sił, przeznacza się do ważnych czynów dziejowych, gotowa jest ona do ostatniego obrachunku i do pokwitowania z takowego."

* Do *Słowa* lwowskiego piszą z Jaworowa: „W komisji rady okręgu jaworowskiego zasiada jeden tylko rusin, i gdy na posiedzeniu z 2-go maja, marszałek okrę-

gowy zaproponował „podać adres nowemu ministrowi, p. Grocholskiemu, z wynurzeniem mu zaufania w imieniu całego kraju,“ to rusin pomieniony oświadczył, że nie może podpisać tego adresu, zna bowiem osobiście ministra i wie, że głosował on zawsze w sejmie lwowskim przeciw rusinom i nie oddawał im nigdy słuszności; oprócz tego, na kilka tygodni przed swą nominacją, oświadczył on otwarcie w radzie państwa, że jeżeli istnieją w jednym kraju dwie narodowości, to równouprawnienie nie może być tam dopuszczone (o czem donosiły gazety), przez co zaprzeczył § 19-mu praw organicznych państwa, przyznającemu równouprawnienie narodowości; dla tego to powodu,—zakończył rusin,—przekonanie wewnętrzne nie pozwala mi wynurzyć zaufanie i podpisać adres. Gdy zaś jeden z członków postawił pytanie, czy nie można sformułować tego adresu w ten sposób, ażeby mógł być przyjęty jednomyślnie,—to tenże rusin odpowiedział, że jeżeli wyrażona będzie w nim nadzieja na uznanie słuszłości dla obu narodowości, t. j. ruskiej i polskiej, to w takim razie podpisze on adres; lecz reszta członków nie zgodziła się na to; adres przeto, o którym tu mowa, będzie wyrażeniem zaufania ze strony samych tylko polskich mieszkańców, podczas gdy okręg jaworowski, z bardzo nielicznemi wyjątkami, zamieszkały jest przez samych tylko rusinów.“

* Komisja konstytucyjna roztrząsała 10-go maja propozycję w przedmiocie Galicji, w obecności hr. Hohenwarta; ten ostatni wystąpił z dwoma oświadczeniami, które wywołały, podług słów gazet wiedeńskich „wzburzenie niesłychane wśród stronnictwa konstytucyjnego.“ Najpierw, hr. Hohenwart zgodził się nadto, że deputowanym galicyjskim służy na przyszłość prawo głosowania w radzie państwa w takich kwestjach, które uprzednio rozstrzygnięte będą stanowczo przez sejm galicyjski; powtóre, hr. Hohenwart, na zapytanie, czy sama tylko Galicja korzystać będzie z takiej prerogatywy, oświadczył, że i Czechy osiągną takież same co i Galicja położenie, jeżeli opozycja czeska zadowolni się takowem. W skutek tego, wybuchły znowu pomiędzy ministerstwem i stronnistwem niemieckiem konstytucyjnem zajścia, które uważano już jako załatwione.

Ameryka.

* W Stanach Zjednoczonych demokraci rozpoczęli już kampanję przeciwko ponownemu wyborowi na prezydenta, obecnie sprawującego tę wysoką godność, jenerała Grant, a rozpoczęli manifestem w którym zformułowany jest pośrednio cały program polityczny i administracyjny, jaki według nich powinien zastąpić program obecnego rządu. Demokraci uskarżają się przedewszyskiem na dążenia wprost przeciwne stronnictwa republikańskiego i na ciągłe pogwałcanie konstytucyjnych praw państwa. „Ta centralizacja, powiadają oni, jest celem do którego ciągle dąży jenerał Grant i jego stronnicy w prasie i administracji, a karność stronnictwa republikańskiego zdołała połączyć interesa osobiste prezydenta z politycznemi interesami narodu. Prawodawstwo stało się monopolem tajnych komitetów stronnictwa republikańskiego a służalcza większość w kongresie złożyła w ręce prezydenta wszystkie nominacje do armji, marynarki i do milicji, co musi koniecznie natchnąć obawą najsmutniejszych następstw w przyszłości.” Oprócz tego demokraci powstają ostro na system finansowy w obecnej administracji, jako będący przeciwnym prawdziwym ekonomicznym interesom kraju, dążący do uwiecznotrwalenia podatków uciążliwych, które wyniszczają zasoby kraju. „Względy stronnicze, powiada dalej ten manifest senatorów i reprezentantów demokratycznych, w wydawaniu wszelkich nominacji w najrozmaitszych gałęziach służby państwowej, marnotrawstwo grosza publicznego i zepsucie w łonie administracji, przybrały straszliwe rozmiary i miljony dolarów nikną w rękach urzędników celnych bez najmniejszego ze strony rządu pochopu do ukarania takich malwersacji. Reformy tak potrzebne w systemie celnym i w poborze podatków zostały zaniechane lub odroczone a kongres odroczył swe posiedzenia, nie spróbowawszy nawet umniejszyć podatków i ciężarów przyciskających przemysł krajowy; pomimo powiększenia się dochodów skarbu o 84 miljony dolarów, kongres ograniczył się tylko na zagłosowaniu postanowienia zupełnie illuzyjnego, obiecując przejrzeć później kwestję taryfy i zaprowadzić w niej potrzebne zmiany. Wydatek na administrację, tym czasem wzrasta corocznie: z 62-ch miljonów dolarów w roku 1861, doszedł do 164 miljonów w roku 1870.” Jak tego można było spodziewać się, położenie Stanów południowych wywołało także reklamacje nader żywe ze strony demokratów. Wyrzucają oni prezydentowi, że nic nie uczynił dla wzmocnienia Związku przez pokój i przez sprawiedliwość, lecz przeciwnie, oskarżają go o systematyczne gwałcenie konstytucji przez zniszczenie ostatnich resztek autonomji miejscowej w Stanach południowych a to przez użycie środków które są istotnem prześladowaniem mieszkańców tych Stanów. Domniemane zepsucie republikanów i nadużycia w administracji, ztąd płynąć mające, nie obciążają wyłącznie stronnic twa, które wyniosło do władzy jen. Granta a w każdym razie, trudno jest przypuścić że najlepszem lekarstwem na podobny stan rzeczy byłoby powierzenie losów rzeczypospolitej w ręce ludzi, ktorych nieprzedajność byłaby podobną do municypalności Nowo-Jorkskiej, w której demokraci od dawna już mają wpływ przeważny. Reformy jakie demokraci przyrzekają zaprowadzic w systemie finansowym kraju, są również, co najmniej, problematyczne a zmniejszenie w podatkach jakiego pochlebiają sobie dokonać, są zapewne takiej natury, że nie usuwają wcale zastosowania innych natomiast środków finansowych, któreby zapewne nie wpłynęły korzystnie na wzmocnienie kredytu państwa. Ci którzy po ostatniej wojnie domowej, proponowali ogłoszenie bankructwa narodowego, jako najlepszego sposobu do usunięcia trudności finansowych, nie byli to republikanie, lecz demokraci. Inaczej się rzecz ma z dążnościami do centralizacji, które manifest wyrzuca zarządowi jenerała Grant'a. Pod tym względem demokraci nie mylą się tak bardzo znowu, ale dodać należy, że centralizacja na którą się oni tak uskarżają, jest tylko oddziaływaniem fatalnem i nieuniknionem zasady jedności narodowej przeciwko doktrynie *State rights*, doprowadzonej do ostateczności przez menerów południa. Przedłużające się zawieszenie, tak zwanego *self-governement* w stanach południowych, było najprzód koniecznością społeczną, utworzoną w skutek wstrętu i pogardy jakie klasy wyższe okazywały ludności kolorowej, dopuszczenie której do politycznego życia, musiało się spełniać bardzo powoli i pod specjalną protekcją. Dziś, już takie powody, po większej części nie istnieją, lecz niedowierzanie ze strony północnych względem dawniejszych propagatorów niewolnictwa, trwa dotąd jeszcze i jest rzeczą zupełnie naturalną, że sam interes stronnictwa pochwycił ten pretekst, ażeby utrzymać jak można najdłużej stan wyjątkowy, spowodowany przez powstanie. Tym to sposobem stało się, że od roku 1863 autonomja miejscowa stanów południowych, przestała istnieć w rzeczywistości, i bardzo być może, iż niezadowolenie wzniecone przez nieokreślone przedłużenie takiego położenia, zjedna demokratom znaczną większość w dawnych stanach secesjonistowskich, w których doktryna *State righs* liczy ciągle jeszcze mnogich stronników. Bil wydany przeciwko towarzystwu *Ku-klux* dowodzi, że partja republikańska spostrzega grożące jej z tej strony niebezpieczeństwo, a manifest demokratyczny, ogłaszający zwierzchnictwo stanów w ich sprawach wewnętrznych, może być uważany za podstawę związku pomiędzy demokratami stanów północnych a południowymi. Pomimo to wszystko jednak, szansa ponownego obrania jenerała Grant'a na prezydenta, wzmocniła się w ostatnich czasach. Pomiędzy mieszkańcami zachodnich części kraju, żaden z kandydatów nie ma tyle popularności jak jenerał Grant a kierunek agitacji na korzyść jego elekcji, znajduje się w rękach jednego z najzręczniejszych polityków, senatora Montor z „Indjany.” Drugostronnie znowu, rozdwojenie jakie miało nastąpić w szeregach republikanów z powodu sprawy o Saint Domingo, utraciło już bardzo wiele z swojego znaczenia, od chwili gdy prezydent zdecydował się zachować tę kwestję do rozstrzygnięcia na przyszłym kongresie. Rozumie się jednak, iż powodzenie jenerała Grant'a, zawisłe jest zupełnie od trwałości przymierza istniejącego pomiędzy rozmaitemi odcieniami stronnictwa republikańskiego, a znowu zwroty polityki amerykanów bywają tak nagłe i nieobrachowane że niepodobna jest przewidywać niczego na pewno.

Telegramy z gazet zagranicznych

* *Paryż, 12 maja.* Z domu p. Thiers'a wyniesiono wszystkie ruchomości. Dziś, z rozkazu komitetu bezpieczeństwa publicznego, otoczony został przez gwardzistów narodowych gmach banku, gdzie szukano broni ukrytej, lecz nie znaleziono nic. Zapewniają, że Delescluze zerwał wszelkie stosunki z komitetem centralnym. Cywilny delegowany do spraw wojennych, Moreau, podał się do dymisji. Obiegają pogłoski, że liceum w Vanvres zdobyte zostało przez wojska wersalskie, oraz iż fort Vanvres opuszczony został przez powstańców. Kolumna Vendôme dotychczas nie jest zburzona.

* *Paryż, 13 maja.* Na miejsce Delescluze, Billeray mianowany został członkiem komitetu bezpieczeństwa publicznego. Rozstrzelano kilku gwardzistów narodowych, którzy oskarżeni byli o zdradę. Liga republikańska naradzała się co do postawy, jaką zachować należy na wypadek, gdyby oblegający przekroczyli wały. Większość wynurzyła zdanie, że liga powinna popierać obrońców Paryża, nie zważając na to, z jakich żywiołów oni się składają. Policja przedsiębierze środki, dla poskromienia ruchu gwardzistów narodowych przeciwko gminie.

* *Wersal, 13 maja.* J. Favre i Pouyer-Quertier przybyli tu wczoraj wieczorem. Mac-Mahon wydał następujący rozkaz dzienny: „Żołnierze, odpowiedzieliście zaufaniu Francji i usunęliście wszystkie przeszkody, jakie stawiał wam rokosz.” Po wykazaniu wszelkich spełnionych czynów, jak również wzięcia do niewoli 3,000 powstańców i zdobycia 150 dział, powiedziano dalej: „Ojczyzna zadowolnioną jest z odniesionych przez was korzyści, w których upatruje wskazówkę blizkiego ukończenia tej walki. Paryż wzywa was do uwolnienia go od mniemanego rządu, który uciska stolicę. Niedługo zatkniemy na wałach Paryża sztandar narodowy i przywrócimy porządek.

* *Berlin, 12 maja.* Komisja, ustanowiona do roztrząśnięcia projektu do prawa o przyłączeniu Alzacji i Lotaryngji do Niemiec, ukończyła wczoraj wieczorem, po długich rozprawach, narady nad tym projektem. § 3 brzmi jak następuje: „Władzę państwową w Alzacji i Lotaryngji wykonywa cesarz. Do czasu zaprowadzenia tam konstytutucji państwa, prawo do prawodawstwa należy wyłącznie do cesarza i rady związkowej. Po wprowadzeniu tam konstytucji, prawo do prawodawstwa nawet w sprawach, nie podlegających prawodawstwu państw związkowych, należeć będzie do państwa. Parlamentowi składane będą corocznie sprawozdania o ogólnych rozporządzeniach oraz postępie administracji. Kanclerz państwa bierze na siebie odpowiedzialność za rozporządzenia i dekreta cesarza. W końcu przyjętym został wniosek Luxburga, podług którego tymczasowość w Alzacji i Lotaryngji trwać ma do 1-go stycznia 1873 r, a następnie całkowite prawo większością 20 głosów przeciwko 8.

* *Berlin, 13 maja.* Wraz z traktatem handlu, zniesioną będzie i konwencja o przedrukach, co bezwątpienia przyniesie straty Francji. Zaproponowane na ewentualne kupno linji kolei żelaznej z St. Louis do Bazylei 2 miljony franków, stanowić będą kapitał a nie procenta.

* *Berlin, 13 maja.* Książę Bismarck zachorował lekko. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, przy roztrząsaniu prawa o inwalidach i pensjach emerytalnych, Miquel postawił wniosek, iżby prawem tem objęci byli zarówno alzaczczycy i lotaryngczycy, którzy służyli w francuzkiem wojsku. Raon w zasadzie nie był przeciwny temu wnioskowi; Moltke wynurzył życzenie, żeby odróżniono żołnierzy od wolnych strzelców.—Rządy południowych państw niemieckich, mają dać swe zezwolenie na traktaty pokojowe co do ostatniego dodatniego artykułu. Niemieccy pełnomocnicy do układów pokojowych opuścili już wszyscy niemal Brukselę i znajdują się obecnie w Frankfurcie, w celu zredagowania traktatu pokoju. Hr. Arnim, który powrócił tu wraz z Bismarckiem, nie uda się już do Rzymu, z powodu, że posada posła przy kurji rzymskiej, nie będzie już w przyszłości obsadzona. Ruski wojskowy pełnomocnik książę Kutuzow, który wrócił tu z Petersburga, przyjmowany był na szczególnej audjencji przez cesarza.

* *Monachjum, 13 maja.* W tych dniach ogłoszone być mają zarządzone przez rząd środki przeciwko dogmatowi nieomylności.

* *Peszt, 12 maja.* Na posiedzeniu izby niższej, Varady postawił następującą interpelację ministrowi handlu: Zważywszy, że z końcem bieżącego roku upłynie umowa z austrjackiem towarzystwem Lloyd'a, zważywszy, że port w Fiume (Rieka) nie może być pozostawiony bez regularnej komunikacji morzem a utworzenie nowej linji żeglugi pociągnęłoby za sobą zbyt wielkie koszta, zważywszy dalej, iż w budżecie na 1871 rok wykazane są fundusze, na pokrycie wydatków na ustanowienie komisji z ludzi fachowych, którzy zbadać mają sprawę co do zaprowadzenia żeglugi, pytam się: Czy komisja ta osiągnęła już jaki rezultat a jeżeli nie, to jaki jest tego powód? Czy minister nie uważa za konieczne, żeby parlament wydał legalne rozporządzenia do utworzenia linji żeglugi, nim upłynie umowa z Lloyd'em?—Wniosek komisji centralnej, iżby rządowi udzielono pełnomocnictwo co do miejscowości, w których ustanowione być mają władze sądowe, przyjęty został przy imiennem głosowaniu, większością 188 głosów przeciwko 129. Nad § 1 toczyły się długie rozprawy, które ukończone zostaną jutro.

* *Lublana (Laibach), 13 maja.* Słoweńskie stowarzyszenie „Terdujawa” w Cielowcu (Klagenfort) wystósowało do całego ministerstwa *memorandum* w przedmiocie życzeń słoweńców w Kerntji.

* *Zagrzeb, 13 maja.* Wonczina, oskarżony przez bar. Raucha o oszczerstwo, uznany został niewinnym przez sąd Pogranicza Wojskowego w Petrinia. — Dzienniki narodowe *Branik* i *Sudslavische Zeitung* skonfiskowane zostały w Osieku (Sissek).

* *Praga, 13 maja.* Stronnictwo staroczeskie w obec oświadczenia hr. Hohenwarta postanowiło zachować postawę wyczekującą; wszelako *Politik* oświadcza powtórnie, że rada państwa byłaby zbyt długą drogą, nad którą przekładać należy porozumienie z pierwszej ręki. *Narodni Listy* odrzucają czeską ugodę na podstawie takich samych ustępstw, jakie zaproponowano dla Galicji; wszelako dziennik ten zadowolniony jest z tego, że w skutku oświadczenia Hohenwarta, koniec obecnej rady państwa jest blizkim. W całych Czechach niemieckich panuje wielkie wzruszenie; spodziewają się energicznych protestacij przeciwko wypowiedzianemu otwarcie zamiarowi, zgotowania czechom niemieckim tego samego losu, co rusinom.

* *Marburg, 12 maja.* Komisja gminy głosowała jednomyślnie za potestacją przeciwko zamiarom słoweńców zsłowiańszczenia szkoły w Marburgu i zaprowadzenia zmian w myśli liberalnej w prawie szkolnem. Tutejsza reprezentacja okręgowa, postanowi to samo na jutrzejszem swem posiedzeniu.

* *Madryt, 12 maja.* Kortezy ukonstytuowały się; budżet wykazuje znaczne zmniejszenia wydatków a sprawozdanie zapowiada reformy.

* *Londyn, 12 maja.* Artykuł handlowy *Times'a*, zaprzecza pogłoskom, iż w Frankfurcie zawartą została pożyczka francuzka. Jest prawdopodobnem, iż do spłacenia pierwszej części wynagrodzenia kosztów wojennych nie będzie zaciągniętą żadna pożyczka.

* *Londyn, 13 maja.* Dom Rotszylda wypuści w przyszłym tygodniu 750,000 trzechprocentowych obligacij lombardzkich dróg żelaznych. Obligacje te nominalnej wartości 20 funt. szterl., wypuszczone będą po kursie emisyjnym $8\frac{1}{5}$ funt. szt.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wersal, *15 maja.* **Wojska rządowe zajęły Montrouge. Powstańcy opuścili fort Vanvres.**

WIADOMOŚCI
z Nauk, Literatury, Sztuk, Przemysłu
i t. d.

* Otrzymaliśmy niedawno z Zagrzebia następujące dzieło w języku serbo-chorwackim: *Lira. Razliczne pjesme spjevao Velemir Gaj*, („Lira. Rozmaite pieśni Wielimira Gaja”). Jest to część druga zbioru pieśni, których pierwsza część wyszła w roku zeszłym. Poezje te napisane są z wielkim talentem. Powinszować należy szczerze temu młodemu poecie chorwackiemu, rokującemu wiele na przyszłość. Jest on synem znanego literata Ludwika Gaja, który wydawał niegdyś gazetę polityczną *Narodne Novine* i czasopismo belletrystyczne *Danica Ilirska*, które przyczyniły się wielce do obudzenia życia narodowego w Chorwacji.

—

* Zdolna autorka czeska, pani Eliza Peszek, napisała „Obrazek dramatyczny z życia wiejskiego”, osnuty na znakomitym romansie innej znanej autorki czeskiej, pani Karoliny Świetlej, pod tytułem: „Krzyż nad strumykiem.” Pomieniony obrazek dramatyczny, grany był niedawno w teatrze miejskim w Chrudinie.

—

* Towarzystwo dam w Pradze, noszące nazwę „towarzystwa św. Ludmiły,” założyło i utrzymuje, oprócz rozmaitych instytucij dobroczynnych, także szkołę żeńską przemysłowo-rzemieślniczą, w której ubogie panny czeskie uczą się praktycznie robót, rzemiosł i sztuk, ażeby mieć następnie środki do utrzymania. W ostatnich czasach towarzystwo św. Ludmiły zaprowadziło w tej szkole naukę litografji, drzeworytnictwa, oraz malowania na porcelanie i szkle. Postępy w malowaniu na porcelanie są już tak znaczne, że świadczą nietylko o umiejętności uczennic, lecz także o możności urzeczywistnienia celu filantropijnego, zależącego na upowszechniu i wydoskonaleniu pracy i zatrudnień kobiet, zgodnie z wymaganiami naszych czasów. Około połowy maja, towarzystwo urządzi wystawę malowań na porcelanie, w wielkiej sali ratusza prażskiego, gdzie jednocześnie też przedmioty będą sprzedawane.

—

* W Pradze wyszła broszura Ed. G. Wałeczka, pod tytułem: „Czy mamy przesiedlać się do Ameryki, czyli też do Rosji?” Autor daje radę, ażeby nikt z czechów nie opuszczał swej ojczyzny bez koniecznej potrzeby; lecz jeżeli wymagają tego okoliczności, to w takim razie lepiej jest przesiedlać się do Rosji, niż do Ameryki. Broszurę ten p. Wałeczek napisał na podstawie własnego doświadczenia. Sprzedaje się ona w księgarni Dra Gregra i Dattela w Pradze, po cenie jak najniższej, dla tem większego rozpowszechnienia jej.

—

* Profesor Szembera (rodem słowianin z Morawji), 28 kwietnia, miał w towarzystwie jeograficznem w Wiedniu, odczyt historyczny o nieznanych dotychczas miejscowościach: „Astura“ i „Comageni,“ gdzie żył św. Seweryn, który przyszedł na Rakuzy z wschodnich krajów 454 r. po Nar. Chr.; również i o tem, że stałe miejsce pobytu tego świętego „Faviana“—był teraźniejszy Wiedeń. Profesor Szembera dowiódł, że Astura, gdzie pierwiastkowo osiadł św. Seweryn—jest kolonja Eistorf, która znikła w XVI wieku, koło zamku Greiferstein nad Dunajem; co się tyczy Comageni, wspominanego już w III wieku po Nar. Chr., gdzie św. Seweryn przeniósł się z Astury,—jest to teraźniejsza wieś „św. Andrzeja“ pod górą Kumenberg, o godzinę drogi od Greifenstein. Na wspomnianej górze, niegdyś nazywanej „Mons Comagenus“ i „Mons Comianus,“ cesarz Karol W. w 791 r. rozbił obóz awarów, a w 884 r. Swiętopełk morawski, miał widzenie się na tejże górze z cesarzem Karolem Grubym. Następnie, profesor Szembera rozebrał, sporną w ciągu 25 lat kwestję o tożsamości Faviany i Wiednia, i obaliwszy robione mu zarzuty przez uczonych niemieckich: Bekkinka, Blumenberga, Glucka i Aschbacha, zasadniczo dowiódł, że św. Seweryn, w ciągu 28 lat mieszkał i robił dobrodziejstwa w Wiedniu. Nakoniec profesor zaproponował, aby na pamiątke tego, postawiony był słup na górze Kumenberg, znajdującej się o 3 mile od Wiednia. Odczyt ten, przyjęty był przez licznych słuchaczy głośnemi pochwałami, i trwał dwie godziny i pół. Wkrótce zostanie on wydrukowany, według doniesień dzienników czeskich, z których czerpaliśmy powyższą wiadomość.

—

* Komunikujemy następujący pogląd na odkrycie nowego pokładu soli pod Inowrocławiem: Już od wielu lat odkrycie źródeł żołowych, ciągnących się od południa-wschodu ku północo-zachodowi, która to linja, z Królestwa Polskiego przez W. Księztwo Poznańtkie do Pomorza przechodzi, zwróciło w wysokim stopniu uwagę ziemioznawców. Pewne charakterystyczne zewnętrzne oznaki, jak np. znajdywanie się szczególnych gatunków roślin, lekki osad soli, który się na ziemi tworzy, jeżeli po deszczu nagle gorące promienie słoneczne zaświecą, podawały pomiędzy innemi badawczemu oku niezawodzące ślady, gdzie z pomyślnym skutkiem szukać można źródeł solnych: a wiele podobnych prób wykazało, że nauka bynajmniej się tu nie zawiodła. Wybornym mianowicie punktem pod tym względem jest okolica Inowrocławia, gdzie się nie tylko powyżej wyłuszczone oznaki zewnętrzne w stopniu znakomitym znajdują, lecz także przez długie doświadczenie nabyto przekonania, że w pomienionem mieście i jego okolicy niemożebnem jest założyć studni, któraby dostarczyła wody do użytku w gospodarstwie. Wszystkie tamtejsze studnie mają części solne, a wodę dla miasta przywozić trzeba z daleka, podczas, kiedy spieniężenie słabego osadu przy ubóstwie tamtejszej okolicy co do materjału do palenia, nie zapowiadało donośnego rezultatu. Natomiast nie było rzeczą pewną zkąd napływa sól do źródeł żołowych, czy z podziemnego pokładu soli, lub czy, jak inni geologowie z prawdopodobieństwem utrzymywali, jedynie z słabych źródeł soli pewnych gatunków gór, które tam pozostały z dawnych potopowych czasów, kiedy góry te były zalane morzem. Inny naukowo-niezawodny fakt kazał się atoli spodziewać raczej pokładów soli. Jest bowiem wiadomem, że przy wszystkich dotąd otwartych pokładach soli w Niemczech północnych znajduje się gips jako górny pokład. We wsi Wapnie, niedaleko od Inowrocławia położonej, kopalnia gipsu istnieje od dawnego już czasu, a w Inowrocławiu przy wykopywaniu studzien znajdowano także gips. W ten sposób, można było przypuszczenie za naukowo uzasadnione uważać, że istniejące w Inowrocławiu liczne źródła żołowe, zawdzięczają swój początek znajdującemu się pod gipsem pokładowi solnemu i chodziło tylko o wykazanie tego przez świdrowanie. Przy nadzwyczajnej wartości podobnego wypośrodkowania i wielkiem prawdopodobieństwie udania się, przedsięwziął rząd próby świdrowania, a kiedy w roku 1868 na małą skalę przedsięwzięta próba, zwiększyła jeszcze znacznie nadzieję otrzymania pomyślnego rezultatu, przedsięwzięto w r. 1869 świdrowanie na wielką skalę tak, że wszystko urządzonem było do zapuszczenia świdra na przynajmniej 1000 stóp głębokości. Próba ta uwieńczoną została spodziewanym rezultatem. Swider zapuszczony w mieście Inowrocławiu, tuż obok traktu prowadzącego do Torunia, w znacznym obwodzie (20 calowym), dostał się w głębokości 350 stóp, przyczem przeszedł przez różne pokłady kamieni i glinki, na gips. Przy 413 stopach głębokości, natrafił na sól kamienną i stoi obecnie w niej już 0 stóp, którą piękną, czystą solą kamienną nazwać można, gdyż zawiera nie mniej, jak 85 procentów czystej soli kuchennej. Skarb znaleziono, nie da się jednakże jeszcze przewidzieć, jak wielkim on jest, gdyż dopiero przez dalsze świdrowanie oznaczyć będzie można obszar pokładu. Miastu Inowrocławiowi uśmiecha się pomyślna przyszłość. Ponieważ przez budowle kolejowe, przedsięwzięte przez górno-szlązką kolej żelazną, miasto to, stało się węzłem trzech schodzących się w niem linij kolei żelaznych, przeto przedstawia ono nietylko najlepsze szanse do wysyłania soli w wschodnie prowincje państwa, ale nadto niewielka jego odległość od tych gościńców wodnych, które łączą Wisłę z Odrą, znaczną odgrywać będzie rolę. Prócz tego, kopalnia soli zatrudniać będzie i żywić pośrednio lub bezpośrednio wiele set familji, a na otworzenie chemicznych zakładów również długo nie będzie potrzeba czekać, jeżeli, jak się spodziewać należy, przy soli kamiennej znajdują się i sole kali, które dały pochop do strassfurckiej industrji na wielką skalę.

—

* Rada miejska krakowska wyznaczyła komisję, mającą się zająć obmyśleniem najwłaściwszego sposobu zaopatrzenia Krakowa w wodę. Komisja ta, pod przewodnictwem prezydenta miasta, wybrała komitet techniczny dla poczynienia robót przygotowawczych, a komitetowi temu przewodniczy inżynier, p. Walery Kołodziejski, i ten wraz z p. Longo, inżynierem kolei galicyjskiej, zajął się już pracami, które polegają na wyszukaniu dostatecznej ilości wody źródlanej w blizkości miasta, oraz wymierzeniu odległości i obliczeń niwelacyjnych. Przeznaczono na to 2,000 zł. reńs., a komitet techniczny ma niezadługo przedłożyć wypadki poszukiwań swoich, następnie zaś kosztorys. Kraków posiadał dawniej wodociągi, których ślady napotykać się dają, i o których znajdujemy wzmianki dość obszerne w monografjach Krakowa; nadto, że wsie podmiejskie, jak Łobzów, Czarna Wieś, Nowa Wieś, Krowodrza, bujność swoją zawdzięczają systemowi irrygacji, którego ślady jeszcze wskazują strumyki płynące, i liczne rozgałęzienia rzeczek Rudawy i Piekiełka. Idzie więc tylko o restaurację tego co już było, z ulepszeniami odpowiedniemi potrzebom.

—

* Czytamy w dzienniku *Echo médical et pharmaceutique belge*, redagowanym przez M. B. Dupuy, artykuł bardzo zajmujący, pod tytułem: „Sztuczne essencje (zapachy), i niebezpiecseństwo ich zastosowania“. Dzięki nieustającym postępom chemji organicznej, jesteśmy w stanie dzisiaj wyrabiać rozmaitego rodzaju essencje sztuczne. Zapachy niektórych z takowych walczą o pierwszeństwo nawet z zapachami naturalnemi. Essencje te, albo raczej etery, stanowią dziś ważny przedmiot handlu, który się powiększa z dniem każdym. Parfumerje robią z nich użytek na wielką skalę. Cukiernicy nie wahają się zastosowywać je do cukrów i ciast, a jednak są one szkodliwe. Jedną z główniejszych jest essencja ananasowa. Jest to masłan etylu, który łatwo się otrzymuje, mięszając 30 gramów kwasu masłowego z 60-ma gramami alkoholu winnego i z 20-ma gramami kwasu siarczanego. To wszystko umieszcza się w retorcie szklannej i dystyluje słabo, ogrzewając dotąd, dopóki dystylat wydaje zapach owoców. Eter tak otrzymany, mieasza się następnie z chlorkiem wapnia (kalcium) i poddaje nowej dystylacji. Essencje malinowe i poziomkowe są tylko małemi odmianami essencji ananasowej, wywołanemi przez rozmaite alkohole z win i z kartofli (amylowy). Essencja pigwowa otrzymuje się działaniem kwasu azotnego, bardzo rozcieńczonego na essencję ruty. Produkt przedystylowany i rozpuszczony w alkoholu, posiada w wysokim stopniu przyjemny zapach olejku lotnego, który się otrzymuje z łupinek pigwowych. Działaniem kwasu octowego na eter kartoflany (amylowy), powstaje związek, który zmieszany z wodą, nabywa zapachu gruszki (de jargonelle). Zapach jabłkowy (essencja) jest roztworem alkoholowym walerjanianu amylu (kwas walerjanowy z amylem). W celu otrzymania essencji melonowej, należy działać na eter zwyczajny kwasem znajdującym się w olejku kokosowym. Essencja koniakowa wytwarza się z kwasu pelargonowego. Co się tyczy zapachu mirabanu, to ten otrzymuje się działaniem kwasu azotnego na benzynę. Anglicy używają essencji ananasowej do zakwaszania napoju kwaskowatego, zwanego piwem ananasowem; w Niemczech używają jej do zagłuszenia zapachu złych araków. Inne essencje sztuczne, jakieśmy już wspominali, są codziennie używane przez cukierników i dystylatorów, do nadawania zapachu ich rozmaitym wyrobom. Zastosowanie to jest bardzo niebezpieczne i było powodem licznych i smutnych wypadków. Prawie wszystkie te essencje, nawet w nadzwyczajnie małych ilościach, istotnie działają w bardzo drażniący sposób na kanał oddechowy, wywołując kaszel i często sprowadzając gwałtowny i silny ból głowy. Od dawna już hygiena potępiła używanie tych ciał; władza powinnaby surowo je zabronić.

—

* Z gazety *School Board Chronicle* zaczerpujemy interesujące wiadomości o teraźniejszem położeniu szkół w rozmaitych częściach Turcji. Na Kalimnos, wyspie

sporadzkiej, do ostatnich czasów znajdowało się cztery szkoły dla chłopców a dwie dla dziewcząt; do pierwszych uczęszczało 750, do drugich 250 uczących się. Ale w ciągu ostatniego roku, skutkiem, jak mówią kalimnjoci, reform administracyjnych, które zmniejszyły ich dochody, zmuszeni zostali zamknąć dwie szkoły mezkie a jedną żeńską. Interesującym jest fakt, że kalimnijoci wysłali do Europy kilku młodych ludzi dla nauczenia się medycyny, i że jeden z nich, powróciwszy w rodzinne strony, stał się głównym doktorem gminy. Na Rosso, drugiej wyspie sporadzkiej, niedawno założono dwie szkoły, do których uczęszcza 200 dzieci. Na Kassos, wyspie tejże grupy, niema ani jednej szkoły gminnej, jakieśmy widzieli na innych wyspach sporadzkich, lecz istnieją tu trzy szkoły prywatne, gdzie uczą się tylko te dzieci, za wychowanie których uiszczoną została opłata, ustanowiona przez utrzymującego szkołę. Jest jednakże coś szczególnego w tem, że mimo istniejącej trudności wychowania, ludność Kassos posiadała zwykle obszerniejsze wiadomości, aniżeli mieszkańcy innych wysp; fakt ów przypisują ciągłym ich podróżom i stosunkom z cudzoziemcami. W mieście Kos i należących do niego wsiach, znajduje się sześć szkół dla chłopców i jedna dla dziewcząt. Liczba chłopców uczęszczających do szkół dochodzi 700; ale dziewczęta nie okazują zbytecznej chęci przyswojenia sobie korzyści jakie daje wychowanie, a szkoła, przeznaczona na ich nauczanie, ma tylko 6 uczenic. Wyspa Chalki, której ludność wynosi 3,000 dusz, ma dwie szkoły dla chłopców i jedną dla dziewcząt; w pierwszych znajduje się 150 uczących się, w drugiej 50. Wyspa Leros, gdzie dotychczas służbę stanowią murzyni, zakupywani przez mieszkańców w Egipcie — ma dwie szkoły dla chłopców z 260 uczniami i jednę dla dziewcząt z 100 uczenicami. W Nicaria tylko co założoną została szkoła, lecz liczba dzieci do niej uczęszczających jest nieznaczna. Nikarjoci powiadają, że dla tego aby przysposobić węgiel drzewny — jedno z najznaczniejszych zajęć—nie trzeba umieć ani czytać, ani pisać. Na wyspie Nissiros wykształcenie widocznie także nie jest bardzo cenione. Mieszkańcy wyspy mają tylko jedną szkołę, a liczba uczniów nie przechodzi 140, między którymi nieco dziewcząt. W Patmos jest jedna szkoła, w której się uczy do 100 dzieci. Skarpantos niema szkoły; mieszkańcy zapewniają, że nie mają funduszów na utrzymanie nauczyciela; ale mimo biedy, mają oni biskupa, który ściąga z nich corocznie sumę około 16,500 piastów, co wynosi na nasze pieniądze około 1,200 rub.

—

* Kiedy Dr. Lancaster czytał w Londynie sprawozdanie o liczbie osób zmarłych na ospę, w skutu tego że nie była im szczepioną, uczynił kilka dobitnych uwag (ale zawsze jeszcze nie dość silnych) o apatji wyższej klasy społeczeństwa względem nieustającego szerzenia się ospy. Systemat nadzoru i szczepienia ospy, rzekł doktór, powinien być uorganizowany w każdej gminie. Epidemja zwiększa się i utoruje sobie drogę do rodzin wyższych klas. Wedrze się ona tam za pośrednictwem nowych sukni, bielizny, szytych przez biednych krawców zarażonych gorączką i ospą, przez szwaczki i innych robotników, którzy dla kawałka chleba tają przed zamawiającymi robotę stan zdrowia swych rodzin. Zarażona odzież wnosi chorobę i śmierć w rodziny klas wyższych. Jak widzimy, okazują teraz najwyższą obojętność co do szerzenia się tej strasznej choroby, która porwała u nas już tysiące ofiar. Zamiast olbrzymich szpitalów powznoszonych w Stockhalle, Hamerton i Hampstead, a będących, podług zdania wielu kompetentnych ludzi, główną przyczyną szerzenia się choroby, czyby nie lepiej było urządzić niewielkie, wygodne szpitale w każdym okręgu, które lokalizując chorobę, przyniosłyby zarazem nieobliczone dobrodziejstwa cierpiącym, pragnącym pozostać w własnych domach, a niżeli przedsiębrać dalekie podróże, których rezultat często jest zgubny. (Takież zdanie, jak wiadomo naszym czytelnikom, wytrwale przeprowadza znakomity chirurg ruski Pirogow).

—

* Sztuka niemiecka poniosła wielką stratę przez niedawny zgon Piotra von Hess, jednego z najznakomitszych artystów szkoły monachijskiej. Urodził się on w Düsseldorfie 1792 roku, a dzięki, z jednej strony wyższemu stanowisku społecznemu swej rodziny, z drugiej —swym zarówno rozwiniętym talentom, odkomenderowany został, w charakterze artysty, do sztabu księcia Wrede, podczas kampanji we Francji 1813 — 1815 roku. Kilka wybornych małego rodzaju obrazów, było rezultatem owego perjodu, podczas którego należenie Hessa do szkoły artystów w rodzaju Adama i Kabella jeszcze jest nader widocznem; ale nie wiele czasu trzeba było, aby młody artysta, w pełnem zapału dążeniu do realizmu, otrząsnął się zupełnie z tej skłonności. W 1818 roku wyjechał on do Włoch i wymalował tam kilka z swych najlepszych utworów, jak naprzykład znakomity obraz: „Ranek w Partenkirchen", znajdujący się teraz w galerji Leichtenbergskiej, „Kozacy przepływający przez Ren" i inne. Podczas swego pobytu w Grecji, dokąd się udał z królem Ottonem, wymalował, być może, najznakomitszy ze wszystkich swych obrazów „Wylądowanie młodego króla w Nauplji," znajdujący się obecnie w Monachjum. Z innych jego utworów największą sławą cieszy się „Obóz austrjacki" i „Przeprawa przez Berezynę", ostatni obraz wymalowany na życzenie Cesarza Mikołaja I-go.

—

* Według najświeższych liczb statystycznych, księgarstwa niemieckiego dotyczących, poczerpniętych z księgi adresów (Adressbuch) Schulz'a, ogół księgarń i składów muzycznych w 1871 roku, tak niemieckich jak również tych które z niemi w stosunkach pozostają, reprezentowany jest przez 3,933 firm głównych, w której to liczbie mieści się 95 księgarń filjalnych. Ogolna ta liczba rozdziela się na 964 miast, z których 672 w Niemczech, 5 w Alzacji i Lotaryngji (liczba ta obecnie znacznie się już powiększyła), 1 w Luksemburgu, 164 w państwie austro-węgierskiem, 104 w innych krajach Europy, 22 w Ameryce, 1 w Azji. Z 3,838 firm głównych (pominąwszy filje), 1,339 firm obcych utrzymuje swe składy wydawnicze w Lipsku. Księgarń nakładowych jest 866, handlów nakładowych przedmiotów sztuki, rycin i t. d. 120, handlów nakładowych nut muzycznych 28; 2,354 firm trudni się handlem książek sortymentowym, antykwarskim, rycin, nut muzycznych, map, papieru i materjałów piśmiennych. Cały handel komisowy liczy 243 księgarń komisowych, przypadających na 10 główniejszych miast. Pierwsze między niemi miejsce trzyma Lipsk, liczący 101 takich księgarń, następuje Berlin 47, Wiedeń 32, Sztutgard 18, Praga 11, Peszt 9, Monachjum 8, Augsburg 7, Zurich i Norymberga po 5.

—

* W *Pall Mall Gazette* znajdujemy następną smutnoironiczną uwagę: „Ani jeden kraj, powiada rzeczona gazeta, nie może się poszczycić tak szlachetnemi instytucjami dla wspierania cierpiących, jakie posiada Anglja. Nasi ubodzy i nasi chorzy ponoszą cierpienia i ulegają niezbyt troskliwej pieczy w swych domach własnych, lecz starania i względność, jakie ich otaczają, kiedy się znajdują w domach roboczych, szpitalach i przytułkach, powinny przekonać ród ludzki, że w sprawie organizacji dobroczynności, nieustępujemy palmy pierwszeństwa ani jednemu narodowi na ziemi, i że nasz systemat zbliża się prawie do doskonałości, jaka tylko jest możebną na tym niedoskonałym świecie. Dwa godne uwagi wypadki, opowiedziane w gazetach, dowodzą jaką jest ta organizacja. Trzy dziewczyny, przebywające w manchesterskim domu roboczym w Crumpsahllu, zostały uśmiercone, dzięki piebzołowitości administracji, kwasem karbolowym, danym im przez pomyłkę zamiast mikstury od kaszlu. W innych krajach, mniej cywilizowanych, aniżeli nasze, dziewczętom tym pozwolonoby walczyć z kaszlem temi sposobami jakie uważałyby za najlepsze. My dajemy im kwas karbolowy, który je zabija; ale i to tylko omyłka. Z tem wszystkiem wszakże, byłoby daleko lepiej, gdybyśmy propagując opiekę nad chorymi, używali nawet dla pielęgnowania biednych takie osoby, które nie mięszają kwasu karbolowego z miksturą od kaszlu. — Drugi wypadek. Wiljam Cooper, służący w przytułku lunatyków, w hrabstwie Surrey, wezwany został do domu policyjnego wandewortskiego, z powodu śmierci pacjenta Roberta Mulley, wsadzonego przez Coopera do wanny z ukropem. Cooper zapytany przez lekarza policyjnego, jak mógł popełnić taką nieprzebaczoną nieostrożność, odpowiedział, że uczynił to „nieumyślnie i wypadkowo." Widząc, do jakich ważnych rezultatów doprowadza nieostrożne obchodzenie się z lunatykami, pozbawionymi, w pewną chwilę, samowiedzy świata zewnętrznego, zdaje się byłoby właściwem postanowić, aby lekarze dezurni obowiązani byli sprawdzać temperaturę wody w wannie, do której ma być wsadzony chory."

—

* Wychodząca w Gradcu (Grac) gazeta *Tagespost*, ogłosiła protest senatu akademickiego szkoły głównej gradeckiej przeciw zaprowadzeniu docentur słoweńskich, które nie mają jakoby przynieść korzyści dla nauki (tak sądzą mądre głowy), lecz posłużą jedynie do ćwiczenia się w języku słoweńskim. Szkoła główna—powiedziano w proteście—nie może mieć na celu programu proponowanego przez niedalekowidzący patrjotyzm miejscowy.

—

* Dnia 5 maja angielski urząd zagraniczny otrzymał depesze od dra Kirk'a, konsula angielskiego w Zanzibarze, zawierające wiadomości o Livingstonie z października roku upłynionego. Znajdował się wówczas w Manakozo i oczekiwał na wysłane mu zapasy. Bezpośrednie jego potrzeby zaspokajali, jak się zdaje, arabowie. Prawie jednocześnie odebrano wiadomość, niewątpliwą prawie, że kapitan Faulkner, dowódca wyprawy w celu odszukania Livingston'a, został zabity w Afryce. Faulkner z kilkoma przyjaciołmi przedsięwziął tę wyprawę o własnych środkach, nieszczęście atoli prześladowało go na każdym kroku. Najprzód parowiec który z sobą zabrano okazał się niezdatny; następnie dotknięci zostali chorobą, śmierć tylko samego kapitana Faulknera oszczczędziła. Zawsze spodziewał się, że wyjaśni los jaki spotkał Livingstone'a. Podczas swej podróży wziął stronę pewnego słabego pokolenia, napadniętego przez pokolenie silniejsze, i poległ w walce.

—

* W Neapolu otwartą została dnia 17-go kwietnia r. b., wystawa międzynarodowa morska. Od kilku już lat myślano o tej wystawie i mniemano że ją w grudniu r. z. można będzie urządzić. Nieszczęsna wojna francuzko-pruska przeszkodziła zamiarowi, a nawet nie pozwoliła całkiem Francji przyjąć w niej udziału. Prusy też z niewieloma wystąpiły okazami. Po świetnych wystawach w Londynie i Paryżu, Włochy po raz pierwszy występują na widowni i to z ograniczeniem się do jednej tylko gałęzi przemysłu i handlu.

—

* Dyrekcja kolei Karola Ludwika ogłosiła sprawozdanie za rok ubiegły, z którego następujące podajemy szczegóły: Do końca roku 1870 wybudowano 70 mil kolei. Dochody z ruchu wynosiły w ogóle 7,152,682 zła., rozchody 3,406,599 zła. Pozostająca nadwyżka w ilości 3,677 622 zła. zwiększyła się o 589,533 zła., w porównaniu z rokiem poprzednim. Podatki od dawniejszej linji kolejowej, zapłacone w tym roku z dochodów ruchu, wynosiły 498,234 zła., zatem o 64,260 zła. więcej niż w poprzednim roku. Oprocentowanie i amortyzacja wynoszą po odtrąceniu procentu, który wpłynął, 3,355,672 zła.; z tych jednak wzięto 1,223,723 zła na oprocentowanie kapitału na budowę nowej linji. Z dochodu ruchu musiano w ten sposób pokryć 2,031,948 zła. Porównanie dochodów z rozchodami na linji krakowsko-lwowskiej wykazuje przewyżkę w dochodach wynoszącą 137,439 zła. Po odtrąceniu sumy przeznaczonej do funduszu rezerwowego i 10-procentowej tantjemy dla rady zawiadowczej, pozostaje jako czysty zysk na 1870 r. 982,747 zła, do czego dodać jeszcze należy przewyżkę z r. 1869 w ilości 250,000 zła., co razem stanowi 1,232,747 zła., którą to sumą walne zgromadzenie akcjonarjuszów w tym roku rozporządzić może. Na linji lwowsko-brodzkotarnopolskiej pozostaje, po odciągnięciu wszystkich wydatków, przewyżka w ilości 68,460 zła. Zapewniają, że superdywidenda, jaką rada zawiadowcza w tym roku chce zaproponować, wynosić będzie przeszło 6 zła. na każdą akcję.

Wiadomości Miejscowe.

* W tych dniach wyszedł prospekt nowego zupełnie rodzaju wydawnictwa, mianowicie „*Przewodnika handlowego adresowego*, mającego się wydać na r. 1872, przez K. Wolniewicza. W przewodniku znajdować się będą alfabetycznie ułożone adresa handlujących w Petersburgu, Wilnie, Kijowie, Żytomierzu, Odesie, Warszawie i innych miastach Cesarstwa i Królestwa, oraz Prus i Austrji. Za umieszczenie każdego adresu, wydawca pobierać będzie rubla. Przewodnik rozesłany będzie za to bezpłatnie wszystkim główniejszym hotelom i pierwszorzędnym stacjom kolei żelaznej w wymienionych miejscowościach, oraz w Wiedniu, Berlinie i Paryżu, ma być też również bezpłatnie przesłany główniejszym firmom i bibljotekom znajdującym się w tych wszystkich miastach. Zadaniem przewodnika będzie ułatwianie rozleglejszych stosunków handlowych pomiędzy wymienionemi miastami, dotychczas słabo lub wcale nierozwiniętemi. Niepodobna odmówić przewodnikowi wielkiej użyteczności, jeśli wydawca postara się o jak największą ilość adresów. Prospekta wyszły w językach: polskim i niemieckim, nie wiemy w jakim wyjść ma sam przewodnik. Wszelkie objaśnienia daje i przyjmuje adresa księgarnia Michała Frühlinga, na placu teatralnym.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,
dnia 4 (16) Maja.

Widowiska

WIELKI TEATR. —*Dziś*, we wtorek, balet w 3-ch aktach **Modniarki** czyli **Karnawał paryzki**.—Początek o godzinie 7 ½. *Jutro*, we środę, profesor St. *Roman*, synowiec znakomitego Bosko, będzie miał zaszczyt dać trzecie **nadzwyczajne przedstawienie** magji, mimiki, fizjonomiki i muzyki na arfie eolskiej, w trzech oddziałach. — *Wczoraj*, w poniedziałek, na **przedstawieniu magicznem** p. Romana, było osób 470.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, we wtorek, komedja w 4 aktach, **Pan Jowialski**.—Początek o godzinie 7 ½.— *Jutro*, we środę, komedje **Majster i czeladnik**, **Grzeszki babuni**. — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **On będzie moim**, **Miód kasztelański**, było osób 224.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora orkiestry cesarskiej z Berlina, — złożonej z 60-u artystów. —*Jutro*, we srodę: —I. Uwertura z opery „Ruy Blas," Mendelsohna-Bartholdy; Introdukcja z op. „Mignon," A. Thomasa; Warjacje z kwartetu A-dur, Beethovena; Akt wstępny (Gavotte) z op. „Mignon," Thomasa.— II. Uwertura z op. „Oberon," Webera; **Symfonja C-moll** (Nr. 5), Beethovena: a) Allegro con brio, b) Andante con moto, c) Scherzo i finał. — III. Marsz cesarski, Wagnera; Wino, kobieta i śpiew, walc Straussą; Ständchen, Fr. Schuberta; Concerthaus-polka, Bilsego.—Początek o godzinie 6-ej. —Cena wejścia kop. 25. — *Wczoraj*, było osób 430.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

---

* Jenerał-adjutant baron *Wrangel*, przyjechał z St. Petersburga.

* Jenerał-lejtnant *Dubelt*, przybył z Berlina.

* Kamerjunkier *Szewicz*, wyjechał do St. Petersburga.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Trembicki Aleksander z Łomży, Rybkowski Alfred z Kielc, Rodecki Stanisław z Krakowa, Rostworowski Roman z Kowalewszczyzny, Rzewuski Dominik z Lublina, Karśnicki Antoni z Częstochowy, Wessel Stanisław z Żychlina, Wendorf Karol z Umieńca, Wojciechowski Szymon z Strakowa, hrabia Potulicki Włodzimierz z Obór, Szteltenberg Fryderyk z Białołęki, Trembicki Stanisław z Piekar, Lessel Artiur z Grzmiący, Rajski Konstanty z Białobłotna, Szulc Stanisław z Włoszczowy,—lekarz Waszniewski Hilary z St. Petersburga,—rabin Mohilewer Szmul z Radomia, — kupcy: Aleksander Berek z Petersburga, Hamburgier Szmelka z Bendina, Lipski Efroim z Wilna, Gliński Aleksander z Swięcian.

* W dniu 2 (14) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 67, wyzdrowiało 74, umarło 7, pozostało 1710 (mężczyzn 841, kobiet 869), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 163, kobiet 181.

Ceny Targowe.
dnia 3 (15) Maja 1871 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rs.	Korzec od kop.	Korzec do rs.	Korzec do kop.
Pszenica — 242 — funt. ¹)	12	8			7	80
Żyto — 232 — — „	7	2	4	35	4	45
Jęczmień 4 i 2 rzędowy	[illegible]	72	3	30	3	57½
Owies	4	28	2	55	2	65
Gryka	—	—	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—	—	—
Rzepak raps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Fasola	—	—	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—	—	—
„ jęczmienna	—	—	—	—	—	—
„ gryczana gruba	—	—	—	—	—	—
„ „ drobna	—	—	—	—	—	—
Mąka parowa pszenna 000 pud	—	—	—	—	—	—
„ „ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ „ I „	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II „	—	—	—	—	—	—
„ „ żytnia pyt. Nr. 1 i 3	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	3	60	1	95	2	25
„ Buraki	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
„ „ solone pud	—	—	—	—	—	—
Olej rzepakowy pud	—	—	—	—	—	—
„ lniany „	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie „	—	—	—	—	—	—
Siano pud	—	—	—	—	—	40
Słoma pud	—	—	—	—	—	25
Drzewo opał. twarde sążeń kubiczne	—	—	—	—	—	—
„ „ miękie „ „	—	—	—	—	—	—
Olej skalny funt	—	—	—	—	—	—

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 20, Żyta 2, 00; Jęczmienia 1,500; Owsa 60 korcy.

¹) Pszenica wyborowa wyższej wagi płacono rs. — .

Cena Okowity dnia 3 (15) Maja.

Hurtowa składowa wiadro od rs. 4 k. 36 — rs. 4 k. 3 ½; garniec od rs. 1 k. 42 — rs. 1 k. 42½.

Pojedyncza szynkarska garniec od rs. 1 k. 43 — rs. 1 k. 44.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 4 (16) Maja 1871 r.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	. d.		—		
„	„	8 d.	112	35	112	5
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—		
Hamburg.	300 B. Mk.	2 m.	—			
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	64	7	62
Paryż.	300 Frank.	3 m.	—	—		—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	91	5		
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	93	12½
„	„ „	3 d.	100	—	99	83
Moskwa	„ „	1 m.	—	—		—
„	„ „	k. t.				

Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za stukę	76	—	75	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę				—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100	69	50	68	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs, 100	100	50		—
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 125	-	—	—	—
Akcje Warsz Tow. Ubezp od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125	148	10	147	50
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów)				
Obligi Skarbu za rs. 100	-	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. I. A, po złp. 300 za sztukę		—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kopon.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	89	40	89	7
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugej za rs. 100 ¹)	88	65	88	23
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 ²)	88	17	87	83
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	83
5% Listy Zastawne m. Warszawy ³)	83	25	82	83
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁴)	73	34	72	84
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100	—	-		
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	91	50		—
Metaliki Lutowe za rs. 100	101	33		—
„ Sierpniowe za rs. 100	102	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	146	50	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100	143	50		
5% Listy Zastaw. Rosyi	105	—	—	—
Monety.				
Pól-imperjały Rosyjskie	-	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie	—	—	—	—

¹) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. 1 k. 60

²) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 2 k. — .

³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 62½

⁴) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 83⅓

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 3 (15) Maja 1871 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		80¼
Weksle na Warszawę		80
„ Petersburg 3 tygodn.		88²⁄₈
„ „ 3 miesięczny		87³⁄₈
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		80⅛
Listy Zastawne		70¼
5% „ „		70⅛
4% „ Likwidacyjne		58¼
4% Obligacje Skarbowe		71¼
5% Listy Zastawne Ruskie		85⅞
5-ta Pożyczka Stieglitza		71
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		84⅝
5% I° „ Premiowe „ 1864		119½
5% 2° „ „ „ 1866		117⅞
Akcje dróg Żelaznych Wielk. Towarz.		92¼
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		66½
„ „ „ „ Bydgowskiej		—
„ „ „ „ Terespolskiej		—
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		—
Obligacje Dr „ Warszawsko-Wiedeńskiej		—
„ „ „ Terespolskiej		—
Żyto w miejscu		50½
„ na dostawę		50½
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		125 20
„ Paryż		—
„ Hamburg		91 80
Akcje Banku Kredytowego		279 80
„ „ Anglo-Austr.		242 25
Pożyczka Narodowa		68 75
Lombardy		178 40
Losy z roku 1860		97 30
„ „ 1864		126
Z PARYŻA.		
Renta 3% z d. 9		—
Renta Włoska		— —
Akcje Kredytu Ruchomego		—
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		—

Дозволено Цензурою. w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Redaktor, P. Weinberg. (Dodatek).

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНIЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНIЯ И ПРИВИЛЕГIИ

N. D. 2405 *Правительственная Коммиссiя Юстицiи.*

Объявляетъ симъ заинтересованнымъ лицамъ, что полученное официальнымъ путемъ свидѣтельство о смерти Феодора Арндта чиновника телеграфнаго вѣдомства, происходящаго изъ города Кельце, родившагося 1834 г., умершаго 24 Октября 1870 г. въ Краковѣ, препровождено Царскому Прокурору при Кѣлецкомъ Гражданскомъ Трибуналѣ для соотвѣтственнаго 94 ст. Граж. Уложенiя поступленiя.

* * *

Podaje do wiadomości stron interessowanych, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Teodora Arndta urzędnika przy telegrafie, pochodzącego z miasta Kielc urodzonego w 1834 r. zmarłego w d. 24 Października 1870 r. w Krakowie, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kielcach, dla odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1871 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 2733. *Петроковское Губернское Правленiе.*

На основанiи Ст. 1 Высочайшаго Указа 1850 года, Петроковское Губернское Правленiе вызываетъ симъ конскрипта Гмины Брудзице, Новорадомскаго Уѣзда Андрея Пелку, бѣжавшаго за границу и находящагося въ городѣ Олешно въ Великомъ Княжествѣ Познанскомъ въ Пруссiи, явиться на родину или къ ближайшимъ Полицейскимъ властямъ, въ шести недѣльный срокъ, со дня опубликованiя настоящаго вызова, ибо неявка въ означенный срокъ, будетъ считаться доказательствомъ ненахожденiя его въ краѣ и затѣмъ поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

Г. Петроковъ, 29 Апрѣля 1871 г.
Совѣтникъ, (.......).

N. D. 2732. *Петроковское Губернское Правленiе.*

На основанiи ст. 1 Высочайшаго Указа 1850 г., Петроковское Губернское Правленiе вызываетъ симъ бѣжавшаго въ 1865 г. въ Пруссiю конскрипта деревни Твардоце, Гмины Ожаровице, Бендинскаго Уѣзда Шимона Новака, явиться на родину или къ ближайшимъ полицейскимъ властямъ въ шестинедѣльный срокъ, со дня опубликованiя настоящаго вызова, ибо неявка въ означенный срокъ будетъ считаться доказательствомъ ненахожденiя его въ краѣ, и затѣмъ поступлено съ нимъ будетъ по законамъ.

Г. Петроковъ, 29 Апрѣля 1871 г.
Совѣтникъ, (.......).

N. D. 2175. *Departament Rolnictwa i Przemysłu wiejskiego.*

Na zasadzie 137 art. Ust. o przem. fabr. i zakł. Zb. Pr. T. XI wyd. 1857 r., podaje do wiadomości, że dnia 11 Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba księdza dyecezji Kaukazkiej Powiatu Stawropolskiego, wsi Peczanokonskiej, Pawła Lubomudrowa o wydanie mu 3-letniego przywileju na wynaleziony przez niego pług.

N. D. 2012. *Departament Rolnictwa i Przemysłu wiejskiego.*

Na zasadzie 137 art. Ust. o przem. fabr. i zakł. T. XI Zb. Praw wyd. 1857 r., podaje do wiadomości, że dnia 28-go Stycznia r. b. zaniesioną została do niego prośba Radcy Honorowego Aleksego Jermołowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na sposób przygotowywania nowego użyzniającego nawozu pod nazwą „Kościoziem."

N. D. 2013. *Departament Rolnictwa i Przemysłu Wiejskiego.*

Na zasadzie 137 art. T. XI Ust. o przem fabr. i zakł. Zb. Pr. wyd. 1837 r., podaje do wiadomości, że dnia 2-go Marca zaniesioną została do niego prośba przysięgłego pełnomocnika Ciemkowskiego, o wydanie jego pełnomocdawcy, właścicielowi dóbr Gubernji Radomskiej Romanowi Cichowskiemu 10-letniego przywileju na systemat ulepszonych narzędzi rolniczych i na przyrząd do sadzania kartofli, pod nazwą „siewnik."

N. D. 2339. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 17-go Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Armango o wydanie cudzoziemcowi Karolowi Parkerowi 10-letniego przywileju na udoskonalony sposób rozbierania aparatów oziębiających.

N. D. 2341. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że d. 20-go Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba poddanego austrjackiego F. Medhursta o wydanie mu 10-letniego przywileju na lampę automatyczną.

N. D. 2342. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 20-go Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba p. Kaupe o wydanie mechanikowi A. Petersowi 5-letniego przywileju na aparat dla wciągania, podnoszenia i wciskania cieczy gazów.

N. D. 2343. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że d. 22-go Marca r. b. zaniesioną została do niego prośba Radcy Dworu Timiriazjewa o wydanie mu 10-letniego przywileju na nowy sposób bezpośredniego drukowania stereotypowego.

N. D. 2789. *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.*

Ma honor zaprosić wszystkich członków Towarzystwa oraz akcjonarjuszów i właścicieli obligów subrogacyjnych na ogólne zgromadzenie które odbędzie się w dniu 19 Maja r. b. to jest w Piątek o godz. 7 wieczorem.

Z uwagi na ważność przedmiotów jakie mają być przedstawione do decyzji na Ogólnem Zgromadzeniu Komitet uważa za konieczne usilnie prosić członków i akcjonarjuszów o liczne zebranie się, aby wydać się mające decyzje w interesach niecierpiących zwłoki były wyrazem nie mniejszości lecz ogółu Towarzystwa.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1871 r.
Dyrektor, St. Jasiński.
Członek Sekretarz, F. Beneweni.

N. D. 2486. *Wójt Gminy Wielka Wieś.*

Wzywa Sukcesorów po niegdy Wincentym Stachurskim w Wąchocku posiadającym dwie realności Dom i plac aby od daty tego obwieszczenia, w dniach 30 zgłosili się dla zapłacenia zaległości Skarbowych i innych, realności te ciążących, w przeciwnym razie rzeczone realności a mianowicie: Plac na którym murowana stodoła grozi niebezpieczeństwem zawalenia, przez Licytacją publiczną sprzedane zostaną.

Wąchock d. 16 (28) Kwietnia 1871 r.
Wójt gminy Fr. Derlarka.

OTWARCIE SPADKÓWE. ОТКРЫТIЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 845. *Pisarz Sądu Pokoju w Petrokowie*

Z powodu nastąpionej śmierci.

1. Mośka Rozenberg właściciela nieruchomości Nr. 276.
2. Marjanny z Rojów Lehman właścicielki nieruchomości Nr. 29.
3. Handli Brony Szyttenberg współwłaścicielki nieruchomości Nr. 254;—oraz
4. Antoniny Krasnodębskiej współwłaścicielki nieruchomości Nr. 47, w mieście gubernjalnem Petrokowie sytuowanych, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin na d. 9 (21) Sierpnia r. b. godzinę 10 rano pod prekluzją wyznaczam.

Petroków d. 16 (28) Stycznia 1871 r.
Głodziński.

N. D. 863. *Pisarz Sądu Pokoju w Mińsku.*

Z powodu nastąpionej śmierci Tobjasza Fajersztajna, właściciela nieruchomości w mieście Mińsku pod Nr. 10 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, termin do regulacji którego na d. 11 (23) Sierpnia 1871 r. w kancelarji mej wyznaczam.

Mińsk d. 1 (13) Lutego 1871 r.
B. Miaskowski.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 2695. *Sąd Pokoju w Marjampolu Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki:

Nieruchomości w m. Marjampolu składających się:

1. Z domu mieszkalnego frontowego drewnianego, gontami krytego, oraz takiegoż domu w dziedzińcu, budowli gospodarskich oraz placu na którym te budowle stoją, Nr. pol. dawniej 86, a teraźniejszym 308 przy ulicy Młyńskiej położonych, graniczących od północy z posesją wdowy Baranowskiej Nr. pol dawniej 87, a teraz 309, od południa z posesją Danilewczów Nr. pol. dawniej 85, a teraz 307, na wschód z rzeką Jewonią, a na zachód z ulicą Młyńską.

2. Z części placu pod Nr. pol. dawniej 127 a teraz 104 przy szosy warszawskiej na lewo jadąc od Kalwarji znajdującego się, a graniczącego od północy z placem Jabrzowskiego, od południa Nowiaka, a ciągnącego się od szosy do rzeczki Jewonia.

Uwiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 4 (16) Sierpnia 1871 r.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 powyżej powołanego prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w dniu 5 (17) Sierpnia 1871 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Marjampol d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1871 r.
Podsędek,
w z. B. Skłodowski, Pisarz Sądu.

N. D. 2851. *Sąd Pokoju w Sandomierzu Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki:

Domu drewnianego w osadzie Klimontów, Powiecie Sandomierskim Gubernji Radomskiej, przy ulicy Sandomierskiej pod Nr. 107 położonego, prawem własności w połowie do Chaima Dawida i Judy Lejb Goldsztejnów, a w drugiej do Jonasa i Zysli małż Fajntuchów mającego należeć.

Uwiadamia interesantów, że takowa regulacja nastąpi dnia 9 (21) Sierpnia 1871 r. w Sądzie tutejszym.

Wzywa ich przeto, aby do takowej sami osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie do tego umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w terminie powyższym, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji oznaczonym, nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutku aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 10 (22) Sierpnia 1871 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto, bez dalszego wezwania ogłoszenia jej, przytomnemi być powinni.

Sandomierz d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1871 r.
Podsędek, Dąbrowski.
Pisarz, W. Piramowicz

N. D. 2812. *Sąd Pokoju w Łodzi*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości miejskich pod numerami:

a) 665 przy ulicy Rynek fabryczny.
b) 271B przy ulicy Cegielnianej.
c) 452 przy ulicy Wschodniej.
d) 282 i 557 przy ulicy Piotrkowskiej.
e) 1096 przy ulicy Widzewskiej.
f) 1337 przy ulicy Przejazd.
g) dwóch składów i trzech zagonów gruntu, od ulicy Wólczańskiej do granicy między gruntami Lukaja i Zystla, w polu Zdziary zwanem ciągnących się, w mieście Łodzi. Dalej pod numerami.
h) 208 i 209 przy ulicy Maszkowskiej; i
i) 230 do Anny Raabe należącej w m. Ozorkowie położonych.

Zawiadamia interesantów, że regulacja hypoteki powyższych nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym d. 19 (31) Sierpnia r. b. o godz. 10 z rana.

Wzywa zatem osoby interesowane, aby do regulacji w powyższym terminie z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi zgłosiły się, niestawający bowiem bw terminie, sprekludowani zostaną.

Ogłoszenie decyzji skutkiem aktów regulacji wydanych, nastąpi w ciągu dni dziesięciu od daty pierwiastkowej regulacji hypoteki.

Łódź d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1871 r.
Podsędek, Zieliński.

N. D. 2648. *Sąd Pokoju w Kutnie. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypopeki dwóch kolonji w osadzie Augustopolu położonych, pierwszej Nr. 16 oznaczonej, obejmującej gruntu ornego mórg 24 prętów 3 i drugiej Nr. 17 oznaczonej, mającej mórg 27 prętów 66, miary nowopolskiej wraz z zabudowaniami tamże znajdującemi się, do Juljanny z Blochów i Juljana małżonków Herbst należących, uwiadamiając, że regulacja ta w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. nastąpi.

Wzywa intersantów, iżby do dakowej w kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego w tymże terminie zgłosili się pod skutkami prekluzji w art. 154 i i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanemi.

Jeżeliby zaś współwłaściciele wywołanej nieruchomości nie stawili się na domaganie wierzycieli, na karę skazani będą.

Ogłoszenie decyzji, jaka wydaną będzie w d. 6 (18) Sierpnia r. b. nastąpi i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Kutno d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1871 r.
Podsędek, Gostomski.

N. D. 2810. *Sąd Pokoju w Zakroczymiu Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki.

a) Nieruchomości w m. Zakroczymiu przy ulicy Gdańskiej pod Nr. 86 położonej, składającej się z domu mieszkalnego, oficyny i innych zabudowań, z drzewa budowanych, i placu pod takowemi graniczącej na wschód z nieruchomością Andrzeja Pilacińskiego, na zachód z placem Ferańskich, na północ z ulicą Wyszogrodzką, a na południe z ulicą Gdańską, należeć mającej do Macieja Głowackiego, a uprzednio stanowiącej własność Łukasza i Józefy małżonków Ryttel.

b) Kawała ornego gruntu Górą zwanego, wraz z stodołą z drzewa na nim pobudowaną, w teritorium m. Zakroczymia położonego, dawniej do własności Łukasza i Józefy małż. Ryttel, a obecnie do Józefa Swierczewskiego należeć mającego, który graniczy z gruntami, na wschód Andrzeja Wierzbowskiego i Artemia Wasilewa na wschód i północ Andrzeja Bondarewa, a na południe Lucjana Braun.

Zawiadamia interesentów że regulacja ta odbędzie się w kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego w dniu 9 (21) Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana.

Wzywa przeto wszystkich, prawa do tych nieruchomości mających, iżby z takowemi w terminie powyższym pod prekluzją prawem hypotecznym z roku 1818 zagrożoną zgłosili się.

Ogłoszenie decyzji w skutek tej regulacji nastąpi w dniu 11 (23) Sierpnia r. b. i od tego dnia, czas odwołania się upływać zacznie.

Zakroczym d. 28 Kwiet. (10 Maja) 1871 r.
Podsędek, Tymowski.

N. D. 2802. *Sąd Pokoju w Tomaszowie. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji Hipoteki, a mianowicie. Domu zajezdnego narożnego częścią murowanego częścią drewnianego składającego się z Izby murowanej alkierza i izdebki od frontu, tudzież piwnicy murowanej i sieni zajezdnej graniczącego z jednej strony z gościńcem Tomaszowskim, a z drugiej z domem Szlomy Zylberman w Osadzie Tyszowcach w rynku pod Nr. 1 położonego.

Zawiadamia interesantów prawo do tej nieruchomości mieć mogących iż regulacja takowej nastąpi w dniu 9 (21) Sierpnia 1871 roku.

Wzywa ich zatem aby w dniu tym z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi przed Pisarzem sądu tutejszego pod prekluzją praw z art 154 prawa o Hypotekach wynikającą stawili się.

Niezgłaszający się zaś właściciel ulegnie skutkom art. 145 t. prawa.

Ogłoszenie decyzji jaka zapadnie nastąpi w dniu 16 (28) Sierpnia 1871 r.

Tomaszów d. 28 Kwiet. (10 Maja) 1871 r.
Podsędek, Dąbrowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2763. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 25 Maja (6 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. wydzierżawienie posesji Nr. 226 w Pradze przy ulicy Wołowej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rs. 156 kop. 66, wyraźniej rubli srebrem sto pięćdziesiąt sześć kopiejek sześćdziesiąt sześć rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 226 w Pradze przy ulicy Wołowej położoną na lat trzy, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . . 1871 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 2764. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 25 Maja (6 Czerwca) r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku wydzierżawienie posesji Nr. 399 w Pradze przy ulicy Brukowej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rs. 1,620, wyraźniej rubli srebrem tysiąc sześćset dwadzieścia rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 162 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 399 w Pradze przy ulicy Brukowej położoną na rok jeden to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 162 i na koszta ogłoszenia rsr. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . . 1871 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
za Naczelka Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 2642. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 18 (30) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2854 w Warszawie przy ulicy Tamka położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs 590 kop. 75, wyraźnie rubli srebrem pięćset dziewięćdziesiąt kopiejek siedmdziesiąt pięć rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową, dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 60 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 2854 w Warszawie przy ulicy Tamka położoną na lat dwa, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 60 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca 1871 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 24 Kwietnia 6 Maja) 1871 r.
p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
2—3 za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 2641. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w d. 18 (30) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie to jest od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku wydzierżawienie posesji Nr. 2840 w Warszawie przy ulicy Tamka położonej na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rs. 755 wyraźnie rubli siedmset pięćdziesiąt pięć rocznie stanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się zadzierżawić posesję Nr. 2840 w Warszawie przy ulicy Tamka położoną na lat trzy t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. ofiarując za takową dzierżawę rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia miesiąca 1871 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
1—3 za Naczelnik Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 2582. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 (31) Maja r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r wydzierżawienie posesji Nr 3046 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 150. wyraźniej rubli srebrem sto pięćdziesiąt rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs 15 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy są do porzejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr 3046 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną, na lat 3 to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie rsr. N. N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N pisałem dnia N N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant, Witkowski
3—3 za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 2594. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 (31) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja (in plus) przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie, to jest: od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 roku do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. wydzierżawienie posesji Nr. 3090B. po za rogatką Wolską położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rsr 75 wyraźnie na rub. sreb. siedmdziesiąt pięć rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 12 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwsky dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 3090B. po za rogatką Wolską położoną, na lat dwa to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 12 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1871 r.
p. o. Prezydenta.
Jeneralnego-Sztabu, Jenerał Lejtenant, Witkowski
za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 2625. *Сѣдлецкое Губернское Правленiе.*

Въ присутствiи Сѣдлецкаго Губернскаго Правленiя, 19 (31) Мая 1871 г., въ часъ по полудни, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленiй, на отдачу съ подряда работъ, по постройкѣ, согласно утвержденной Губернскимъ Правленiемъ 17 Марта 1871 г. смѣты, въ теченiи 1871 г., каменнаго двухъ-этажнаго дома въ г. Сѣдльцѣ вчернѣ, для мѣстнаго церковнаго Православнаго причта, за смѣтную сумму 8,504 руб. 66 к. и по постройкѣ лѣтомъ будущаго 1872 г., сарая на сумму 663 р. 46 к., забора 516 р. 47 к., и по вымощенiю двора 499 р. 61½ коп., а всего за общую сумму 10,184 р. 20½ коп.

Желающiе участвовать въ торгахъ, должны представить предъ выше означеннымъ срокомъ, а именно за полчаса до торговъ, на руки Секретаря присутствiя, запечатанныя объявленiя написанныя по установленной формѣ на гербовой бумагѣ 70 копѣечнаго достоинства, въ которыхъ предложенная сумма, должна быть написана прописью, безъ подчистокъ. Сверхъ того, къ объявленiю слѣдуетъ приложить: а) кассовую квитанцiю во взносѣ залога, равняющагося $^1/_{10}$ части смѣтной суммы, т. е 1,018 р. 42 коп.; б) гильдейское свидѣтельство, установленное Высочайше утвержденнымъ положенiемъ о пошлинахъ за право торговли и промысла.

Подробныя условiя, о имѣющихъ производиться торгахъ, можно разсматривать въ Административномъ Отдѣленiи Губернскаго Правленiя, во всѣ присутственные дни

Г. Сѣдлецъ, 22 Апрѣля 1871 года.
2—3 Совѣтникъ, (.......).

N. D. 2787. *Сѣдлецкое Губернское Правленiе.*

Въ присутствiи Сѣдлецкаго Губернскаго Правленiя 24 Мая с. г. въ часъ по полудни, будутъ производиться торги, (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленiй, на отдачу въ подрядъ постройки въ гор. Сѣдлецѣ новой деревянной съ гонтовою крышею, скотобойни, а также починки сарая для скота, перемощенiя двора, отстройки забора и колодца, при скотобойнѣ находящагося, на что по утвержденной смѣтѣ исчислено 2,881 р. 37½ коп. Желающiе участвовать въ сихъ торгахъ должны представить предъ выше означеннымъ срокомъ, именно за полъ часа до начатiя торговъ, на руки Секретаря присутствiя, или прислать по почтѣ, запечатанныя объявленiя написанныя по прилагаемой формѣ на гербовой бумагѣ 70 коп достоинства, четно безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ съ приложенiемъ казначейской квитанцiи во взносѣ залога въ размѣрѣ $^1/_{10}$ части смѣтной суммы 288 руб. Подробныя условiя о сихъ торгахъ, а также планъ и смѣты, на сказанныя работы, могутъ быть разсматриваемы въ Губернскомъ Правленiи (по строительному отдѣленiю, ежедневно, кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней

Г. Сѣдлецъ, 28 Апрѣля 1871 года.
За Губернскаго Инженера,
Архитекторъ, Модржевскiй.
Старшiй Дѣлопроизводитель, Кенисъ.

Форма объявленiя.

Симъ объявляю, что принимаю на себя подрядъ постройку въ г. Сѣдлецѣ новой скотобойни, а также починку сарая для скота, перемощенiе двора, отстройку забора и колодца при скотобойнѣ, находящагося, за сумму (00 (прописью), соглашаясь со всѣми условiями, опредѣленными въ торговыхъ кондицiяхъ, казначейскую квитанцiю за N. въ принятiи отъ меня залога 288 р. при семъ прилагаю, съ тѣмъ, чтобы залогъ этотъ, въ случаѣ неустойки на торгахъ, былъ мнѣ на руки возвращенъ (или отправленъ по почтѣ на мой счетъ въ г. N.). Постоянное жительство имѣю въ гор. N.

Мая . . дня 1871 года.
(Имя и фамилiя)

N. D. 2741. *Правленiе XI Округа Путей Сообщенiя.*

Объявляетъ симъ, что 25 Мая (6 Iюня) 1871 г. въ 12 часовъ полудня, произведены будутъ въ общемъ присутствiи Правленiя, in minus посредствомъ объявленiй торги, а 31 Мая (12 Iюня) 1871 г. въ 12 часовъ полудня переторжка, на поставку сто штукъ чугунныхъ плитъ для мостовой на Александровскомъ мостѣ черезъ р. Вислу въ г. Варшавѣ, начиная отъ суммы 1,330 р. исчисленной по смѣтѣ.

Желающiе вступить въ торгъ обязаны при объявленiи написанномъ на обыкновенной гербовой бумагѣ представить свидѣтельство на торговлю и залогъ равняющiйся $^1/_3$ части выше означенной суммы, а именно 444 руб.

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами, или кредитными бумагами, считая таковыя по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающiе торговаться могутъ ежедневно, за исключенiемъ праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, читать и списывать копiю съ предварительныхъ условiй въ Правленiи XI Округа Путей Сообщенiя.

Г. Варшава, 30 Апрѣля (12 Мая) 1871 г.
Начальникъ Округа,
Генералъ-Лейтенантъ, Шуберскiй.
1—3 Начальникъ Канцелярiи, Венкевич.

N. D. 2451. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Do niewiadomych z pobytu i zamieszkania Stanisława Morozewicza, wierzyciela części sum: rsr. 2,000 i 8,121 kop. 44 w dziale IV ad Nr. 4 i 28 na dobrach Blizocin zapisanych.

Na zasadzie art 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i Reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 13 (25) Października 1870 r. Nr. 24,530, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Blizocin po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe z przyległościami w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami położone w Okręgu i Powiecie Radzyńskim Gubernji Siedleckiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 799 kop. 27½, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 14 (26) Września 1871 r., poczynając od godziny 10 z rana, w Kancelarji hypotecznej Adama Damięckiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w m. Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147 przed tymże Rejentem, lub innym, któryby go zastępował.

Vadium do licytacji złożyć się winne oznaczone jest na rs. 2,355 gotowizną, przyjętem jednak będzie w listach zastawnych, lub listach likwidacyjnych z właściwemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość składanych listów według kursu, wyrównywała sumie wskazanej wyżej gotowizną.

Licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 13,320.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej

Listy likwidacyjne na zabezpieczenie pożyczki Towarzystwa Kredytowego w Banku deponowane wynoszą sumę rs.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż odbytą będzie, bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Siedlce d. 12 (24) Kwietnia 1871 r.
Prezes, Kozłowski.
Pisarz, Tchórzewski.

N. D. 2617. *Komitet Gospodarczy Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych.*

Podaje do publicznej wiadomości, że d. 18 (30) Maja r. b. o godzinie 4 po południu, w Kancelarji Instytutu, odbywać się będzie licytacja (in minus), przez opieczętowane deklaracje na urządzenie waterklosetów w gmachu Instytutu, od sumy anszlagowej rsr. 1,295 kop. 39½.

Warunki licytacyjne, jako też wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Instytutu każdodziennie, oprócz dni świetecznych i galowych od godziny 9 do 12 z rana i od 4 do 6 po południu.

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1871 r.
Prezydujący,
Rzeczywisty Radca Stanu, J. Papłoński.
Buchalter, Gerreth.

N. D. 2624. *Директоръ Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсоводства.*

Правленіе Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсоводства симъ объявляетъ, что 19 Мая с. г. въ 11 часовъ утра, будутъ производиться въономъ аукціонные торги (in plus), на отдачу въ аренду водяной мельницы подъ п. Конскволею, а равно ловли рыбы на Витовицкомъ прудѣ въ Ново-Александрійскомъ Уѣздѣ, Люблинской Губерніи, на 3-хъ лѣтній срокъ со дня 1 Іюля 1871 по 30 Іюня 1874 года.

Торги начнутся отъ годичной суммы 2,710 р. прежде получаемой.

Лица желающіе взять въ аренду означенныя статьи, должны ко времени торговъ представить въ Правленіе Института запечатанную декларацію согласно ниже приложенной формѣ, вмѣстѣ съ залогомъ въ количествѣ 713 руб. наличными, или въ закладныхъ листахъ, ликвидаціонныхъ листахъ, или въ казенныхъ облигаціяхъ по курсу установленному для сихъ бумагъ по подрядамъ, или же ипотечное обезпеченіе. Залогъ этотъ неудержавшемуся на торгахъ, будетъ сейчасъ возвращенъ. По истеченіи означеннаго времени представляемыя объявленія, а равно объявленія написанныя не сообразно съ формою, не будутъ принимаемы.

Если объявленіе будетъ прислано по почтѣ должно объяснить, желаетъ ли объявитель въ случаѣ неполученія аренды, чтобы представленный имъ залогъ былъ ему возвращенъ по мѣсту жительства его, или долженъ оставаться въ Институтѣ до времени личнаго его прибытія.

Подробныя условія торговъ находятся въ Канцеляріи Института куда приглашаются, желающіе съ ними ознакомиться ежедневно, кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней, отъ 9 часовъ утра до 3 по полудни.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсодства отъ 21 Апрѣля с. г., я ниже подписавшійся симъ заявляю, что желаю взять отъ того же Института въ аренду водяную мельницу подъ п. Конскволею, а равно ловлю рыбы на Витовицкомъ прудѣ въ Ново-Александрійскомъ Уѣздѣ, Люблинской Губерніи, на 3-хъ лѣтній срокъ съ 1 Іюля 1871 г., по 30 Іюня 1874 г. за годичную сумму (писать сумму цифрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ установленныхъ для этой аренды условій.

Залогъ въ количествѣ семьсотъ тринадцать рублей при семъ прилагаю.

Настоящее объявленіе писано (тамъ-то) мѣсяца и числа N., 1871 года.

(Подпись и мѣсто жительства).

въ Новой Александріи 21 Апрѣля 1871 г.

2—3 Директоръ Института, (. . . . . .).

N. D. 2776. *Радомское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ Радомскомъ Уѣздномъ Управленіи 28 Мая (9 Іюня) с. г., въ 12 часовъ утра, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на подрядъ починки католической церкви, приходскаго дома, колокольни и обведеніе заборомъ кладбища въ д. Вѣнява, отъ назначенной смѣтою суммы 1,000 р. 58 коп. (in minus). Желающіе участвовать на торгахъ обязаны къ означенному сроку предвтавить свои деклараціи на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства, съ приложеніемъ къ оной казначейской квитанціи на взносъ временнаго въ количествѣ 126 р. 67 к.

Торговыя кондиціи можно видѣть въ Уѣздномъ Управленіи, ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Форма объявленія прилагается.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Радомскаго Уѣзднаго Управленія, отъ . . . . . симъ заявляю, что обязуюсь взять въ подрядъ починку католической церкви приходскаго дома, колокольни и обведенія заборомъ кладбища въ дер. Вѣнява, за сумму . . . . . съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій установленныхъ для настоящаго подряда. На взносѣ временнаго залога представляю квитанцію кассы.

Мѣсто постояннаго моего жительства въ N. Писалъ въ N., дня, мца, 1871 г.

Имя и фамилія.

Г. Радомъ, Апрѣля 29 дня 1871 года.

Помощникъ Начальника Уѣзда, Киверскій.

1—3 Дѣлопроизводитель, Вонсовскій.

N. D. 2560. *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 18 (30) Мая 1871 г. въ здѣшнемъ Судѣ съ публичнаго торга на ярмаркѣ, проданъ будетъ большій золотый медаль, какій обыкновенно употребляютъ еврейки на шеѣ въ праздничныя дни.

Г. Пултускъ, 13 (25) Апрѣля 1871 г.

Предсѣдательствующій Судья, Шклярскій.

N. D. 3508. Sekwestrator Powiatu Łęczyckiego.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 (22) Maja r. b. o godzinie 11-ej z rana w Fabryce Cukru Młynów blisko osady Piątek położonej, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż:

25,960 funtów żółtej mączki cukrowej, oszacowanej 5 kop. za funt.

24,220 funtów białej mączki, oszacowanej 10 kop. za funt.

Około 3,000 centnarów melanu, oszacowanej 50 kop. za centnar.

Około 1,000 centnarów syropu 4⁸ produktu, 75 kop. za centnar.

Każdy zatem chęć kupna mający, zechce w powyższym dniu przybyć i zalicytowawszy płacić gotowemi pieniędzmi.

Łęczyca dnia 14 (26) Kwietnia 1871 r.

J. Paszkowski.

N. D. 2794. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Benjamina Zelmana Lebensoldt handlującego, w Warszawie pod Nr. 1083 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Artura Bardzkiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkałego, obrane mając go, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,185 z procentem 6% od dnia 11 (23) Maja 1867 roku liczącym się i kosztów od Michała Strzałkowskiego właściciela nieruchomości Nr. 208 i 2585 położonej, zaś pod Nr. 2585 w Warszawie zamieszkałego, protokułem Wincentego Ruszczykowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie daty 5 (17) Sierpnia 1868 roku sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

NIERUCHOMOŚCI,

Nr. 208 i 2585 w Warszawie przy ulicy Brzozowej i Bugaj położone, jedną posesją o dwóch frontach Numerami jak wyżej od ulicy Brzozowej Nr. 208, a od ulicy Bugaj Nr. 2585 oznaczoną, stanowiące, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału I, zostające, w Cyrkule Policyjnym pierwszym, Administracyjnym pierwszym i drugim, w gminie Magistratu miasta Warszawy na gruncie dziedzicznym położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Michała Strzałkowskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 1294 obejmujące.

Na gruncie tych nieruchomości, znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom parterowy o piwnicach, drewniany, na podmurowaniu, w części gontami, a w części blachą kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Przystawka drewniana blachą kryta.
3. Parkan drewniany z desek, w środku którego:
4. Brama wjezdna dwuskrzydłowa z furtką pojedynczą, drewniane
5. Budynek drewniany gontami kryty na komórki i kioski przeznaczony.
6. Przystawka drewniana w części tynkowana, deskami kryta.
7. Przystawka drewniana gontami kryta.
8. Podwórko kamieniem polnym brukowane.
9. Kamienica masiv murowana o piwnicach, parterze, trzech piętach i facjatce, dachówką holenderką kryta, dwa kominy murowane mająca.

Oprócz właściciela, mieszkających lokatorów jest 17-stu, w akcie zajęcia z imion i nazwisk, oraz jaką cenę najmu niszczeżają wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia i sprzedaży, dyrygującego Artura Bardzkiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 556 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w kancelarji Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału I-go, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, do rąk jego własnych.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

Obadwom dnia 12 (24) Sierpnia 1868 r.

Wniesiono do ksiąg wieczystych nieruchomości powyższych w Warszawie, w dniu 17 (29) Sierpnia 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-rem 549, o godzinie 10-ej z rana, dnia 18 (30) Października 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Artur Bardzki, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 18 (30) Października i 15 (27) Listopada 1868 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości pod Nr. 208 i 2585 w Warszawie położonych, Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 15 (27) Listopada 1868 r., termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 17 (29) Stycznia 1869 r. godzinę 10 rano wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Wydziale I, pod Nr. 549.

Licytacja w terminie tym zacznie się od sumy rsr. 2,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego.

Warszawa d. 24 Grud. 1868 (5 Stycz. 1869) r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 208 i 2585 w Warszawie i takową przygotowawczo Arturowi Bardzkiemu Patronowi za sumę rs. 2,000 przysądzono; termin zaś do jej ostatecznego przysądzenia na dzień 7 (19) Marca 1869 r. godzinę 10 rano, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I, oznaczono.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od ⅔ części sumy rs. 5,191 kop. 97, jako szacun ku taksą biegłych wygrytego.

Vadium rs. 1,000 wynosi.

Nadmienia się, iż aktem w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1868/9 r. przed Janem Jasińskim Rejentem w Warszawie zeznanym, Benjamin Zelman Lebensold sumę swą rs. 1,185 z procentem i prawem dalszego popierania subhastacji, ustąpił i sprzedał na rzecz Doby z Juwilerów po Lejzerze Feintzin pozostałej wdowy, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 172 zamieszkałej, w imieniu której dalsze kroki czynione będą.

Warszawa dnia 1 (13) Lutego 1869 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy dla zaszłych sporów nie odbył się. Gdy takowe wyrokiem Rządzącego Senatu z dnia 6 (18) Września 1869 r. oddalone zostały, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 12 (24) Września 1869 r., nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 208 i Nr. 2585 w Warszawie w dniu 10 (22) Października 1869 r. godzinę 10 rano w Wydziale I, Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,461 kop 31, jako ⅔ części szacunku przez biegłych wykrytego.

Warszawa d. 17 (29) Września 1869 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Termin ten do skutku nie doszedł, gdyż Doba Fejntzin aktem w dniu 3 (15) Grudnia 1869 roku przed Janem Jasińskim Rejentem w Warszawie zeznanym, wierzytelność swą scedowała na Surę i Berka małż. Orfenger, którzy jej wymagalność sprolongowali. Gdy jednak Strzałkowski w terminie sumy nie zapłacił, małż. Orfengier pozyskali wyrok i acyjny Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 roku, którym nowy termin ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 31 Maja (12 Czerwca) 1871 roku godzinę 10-tą rano, w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału pod Nr 549, w Wydziale I, oznaczony został.

W termie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,461 kop. 31, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa, d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1871 r.

Roman Lisowski.

N. D. 2745 Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, że na żądanie Izraela Rotholtz i Jakóba Mamelok, handlujących w mieście gubernialnym Kaliszu zamieszkałych, i zamieszkanie prawne do tego interesu w temże mieście Kaliszu u Hipolita Grodzieckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Kaliskim do prowadzenia subhasty ustanowionego obrane mających, z mocy obligu urzędowego daty 19 Września (1 Października) 1867, oraz dwóch cessji z d. 28 Listopada (10 Grudnia) t. r. i 27 Maja (8 Czerwca) 1868 roku, po doręczeniu w d. 6 (18) Listopada 1870 nakazu subhastacyjnego, protokułem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu Wiktora Lipskiego w dniach: 12 (24), 13 (25), 14 (26), 15 (27), 16 (28), 18 (30), 19 (31), Stycznia, 20 i 22 Stycznia (1 i 3 Lutego) 1871 roku sporządzonym, w poszukiwaniu sumy rs. 17,666 kop. 66⅔ z procentami, wyżej wymienionym Rotholtzowi i Mamelokowi od Wirginji Teodory dwóch imion hrabianki Bielińskiej panny pełnoletniej właścicielki niżej wymienionych dóbr i Wirginji Anny z Dobrzyckich Bielińskiej wdowy po Janie Nepomucenie hrabi Bielińskim do żywotniczki tychże dóbr, we wsi Grodzcu powiecie Słupeckim zamieszkałych i zamieszkanie prawne obrane mających; należnej zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego sądowego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE

Grodziec z przyległościami — składające się: z wsi i folwarku Grodziec, folwarku Janno vel Janowo, Zwierzyńca, przyległości: Mokre Stara Huta, Nowa Huta; holendrów Borowiec Stary i Nowy, z wsi i folwarku Królików, z wsi i folwarku Lądek, z wsi i folwarku Łagiewniki, oraz wsi i folwarku Lipice, z przyległościami: Kuśnica, młyna Guśnica, Holendry, Konary osady Wiory, Holendrów Grądy stare, Grądy nowe, przyległość Wielołęka i Ciswickie nowe i stare holendry, kolonja Nowe Janno Zaguśnica; położone w okręgu Pyzdrskim, powiecie Słupeckim, gubernji Kaliskiej gminie Grodziec, parafii Grodziec i Królikowo, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi, inwentarzem żywym i martwym do gruntu przywiązanym, zasiewami, rybołowstwem, polowaniem, propinacją, czynszami; w ogóle z tem wszystkiem co całość tych dóbr stanowi, bez żadnego wyłączenia.

Dobra wyżej wymienione Grodziec z przyległościami miały jednę księgę wieczystą łączną która w roku 1870 rozdzieloną została na cztery oddzielne księgi wieczyste w Kancelarji ziemiańskiej w Kaliszu znajdujące się a mianowicie: 1) dóbr: Grodziec z przyległościami, 2) Lądek, 3) Królików, i 4) Łagiewniki. Podzielone są na pięć oddzielnych gospodarstw. Podług wykazów hypotecznych właścicielką tych dóbr, jest Wirginja Teodora hrabianka Bielińska a Wirginja Anna hrabina Bielińska ma zapisane prawo dożywocia. Zajęcie zatem dopełniono w pięciu oddziałach następujących:

ODDZIAŁ I.

DOBRA ZIEMSKIE

Grodziec, z przyległościami: osada Polesie zwana, nomenklatura młyn Guśnica v. Mokre, Zwierzyniec, Tartak, folwark Janno vel Janów, kolonje Grądy Stare i nowe, Konary i Wiory, Huta Stara i nowa, Borowiec stary i nowy, Ciswica stara i nowa, Zaguśnica, Nowe Janno, Mokre kolonja Wielołęka, Cegielnia w polu przy Wielołęce; położone w powiecie Słupeckim okręgu Pyzdrskim gubernji Kaliskiej parafii Grodziec, gminie Grodziec, oprócz kolonji Wielołęki należącej do gminy Dobroszyn z powiatu Konińskiego.

Folwark Grodziec obejmuje rozległości pod ogrodami włók 2 mórg 21, pod zabudowaniami i podwórzami dworskiemi włók 1 mórg 5 prętów 100, gruntu ornego włók 32 m. 20, łąk wł. 11 m. 10, łąk w lesie wł. 7 m. 10, gruntu przez ludzi dworskich używanego wł. 1 m. 10, pastwisk włók 8 m. 10, Zwierzyńca ogrodzonego wł 3 mórg 10, zarośli m. 26 pr. 200, wody wł. 1 m. 24, boru i lasu łącznie z Lipickim wł. 49 m. 20, zagajników po wyciętym lesie wł. 65 m 10 pr. 100; zagajników brzozowych wł. 3 m. 20, dróg granic i nieużytków wł 4. m. 20 pr. 20, folwark Janno vel Janów gruntu ornego pod zabudowaniami i ogrodem łącznie włók 10 mórg 5, pr. 200 łąk wł. 6 mórg 5, w Starej Hucie gruntu dla borowego mórg 9, w Wielołęce gruntu dla borowego i karczmarza mórg 6; w ogóle włók 211 mórg 3 prętów 20 miary nowopolskiej w przybliżeniu. W innych nomenklaturach wyżej wymienionych gruntów dworskich nie ma.

W Grodźcu są liczne zabudowania dworskie, w zajęciu szczegółowo opisane; pałac, gorzelnia i browar z aparatami kuźnia, oranżerja, ogrody, oberża, pasieka pszczół, stawy łazienka, zwierzyniec, olearnia tartak a na folwarku Janno zabudowania folwarczne i w Wielołęce karczma, oraz w Cegielni piece i zabudowania.

W Grodźcu zajęto inwentarz gruntowy owiec sztuk 465, koni fornalskich 30, wołów 12, krów 15, buhaja 1, jałowizny sztuk 3, wozów fornalskich 6, sani 7, pługów 13, radeł 4, bron żelaznych 12 i drewnianych 16, Młocarnię 1 i 2 Sieczkarnie kompletne, w Zwierzyńcu jeleni 3, danieli 40, i sarn 3, w Janowie owiec sztuk 375, jałowizny 7, źrebaka 1, Młocarnię i Sieczkarnię kompletne.

W posiadaniu tych dóbr zostaje właścicielka Wirginja Teodora hrabianka Bielińska, która z takowem prawem wieczysto czynszowem: Marcinowi Szteinbrenner mórg 30. Michałowi Mencel mórg 7½, Juljanowi Żankowskiemu mórg 60½, Gustawowi Brandt mórg 3, Edmundowi Nowakowskiemu mórg 5, gruntu, i Gotlibowi Itobackiemu łąki mórg 5, dalej Samuelowi Rebiger mórg 4, Wojciechowi Buż mórg 4, Gottridowi Leske m. 3, Annie Dorocie Millerowej m. 3, Krystyanowi Leske mórg 4½, Wilhelmowi Fengler m. 4. Gotlibowi Jeske m. 7½, Michałowi Messel m. 2, Gotlibowi Rier m. 3, Krystjanowi Leske m. 10, Gotlibowi Rausz m. 5, Krystjanowi Rejman m. 4, Augustowi Splistiser m 6, Krystjanowi Lempke m. 5, Gotlibowi Hajder m. 5, i Karolowi Messal m. 5, gruntu odprzedała; Gustaw Brandt gruntu m. 8 i łąki m 1, Marcin Rachuj gruntu m. 20 pr. 150 na Ciswicy Fryderyk Marks, Ramuel Marks, Gotlib Hanschel po 1 mordze, Daniel Kuk Jerzy Buchszpo 2 morgi i Karól Wojak 3 morgi łąki na kolonji Stare Grądy prawem wieczystej dzierżawy posiadają. Karol Zenger ma nadany prawem wieczystej dzierżawy wiatrak i 3 morgi gruntu w Grodzcu exystujący, a Andrzej Kwieciński takimże prawem 2 morgi gruntu posiada, ks Wojciech Gorecki ma prawo zastawu 44 mórg 152 pr. gruntu z łąką w procencie od sumy rs 1,162, posiadają prawem wieczystej dzierżawy łąk: Mikołaj Durzyński m. 3 Wojciech Jakubowicz m. 3, Majcher Gruchowski m. 3 Gotfrid Nerling m. 3, Wojciech Jakubowicz m. 6, Antoni Jakubowicz m. 3, Marcin Rachuj z kontraktu prywatnego ma prawo wieczystej dzierżawy 16 mórg gruntu po wyciętym borze. Gustaw Brandt gruntu morgę 1 pr 90 za wsią Grodzcem przy wygonie. Wszyscy wieczyści dzierżawcy opłacają czynsze dworowi.

Browar z wszelkiemi utensyljami w Grodzcu dzierżawi na lat 3 Karol Chmielewski. Edmundt Nowakowski zajmuje przy oberży mieszkanie 2 morgi gruntu i jedną morgę łąki, płaci dworowi rs. 30. a Hofman z 2-ch pokoi płaci rocznie rs 20. Oberżę z zajazdem dzierżawi Anioł Gorczyński na lat 3, z 2 morgami gruntu i 2 morgami łąki, płaci rocznie rs. 660, Walenty Trzebuchowski mieszka w osadzie leśnej Polesie w procencie od należnej mu summy. Młyn Mokre vel Guśnica dzierżawi Wojciech Biedasiewicz, przy tartaku dom z gruntem dzierżawi Andrzej Dropik; Jan Kissman prywatnie ma oddane w dzierżawę w procencie od summy mieszkanie 6 mórg gruntu i 2 morgi łąki w Grodźcu. Propinację w kolonji stare Grądy dzierżawi Piotr Dzikowski, w Nowych Grądach Jan Milicki, w Konorach i Wiorach Edward Karwize w Starej Hucie Karol Senger, w Starej Ciswicy Gotfrid Hejder, w Grodźcu propinację pod dzierżawią Karol Senger a w Wielołęce Józef Łęczny, Na Nowej Ciswicy Franciszek Łuczak półtory morgi gruntu a Wojciech Laube dwie morgi prawem wieczysto-czynszowem posiadają.

ODDZIAŁ II.

DOBRA LIPICE

składające się z wsi i folwarku Lipice należą do dóbr Grodźca, położone w Okręgu Pyzdrskim Powiecie Słupeckim gminie Grodziec parafii Królików, mają jedną łączną księgę wieczystą z Grodźcem. Rozległość tych dóbr jest następująca: gruntu ornego łącznie z ogrodami i pod zabudowaniami włók 4 mórg 10, łąk mórg 18, dróg, wody, rowów i nieużytków mórg 15, razem włók 5 mórg 13 miary nowopolskiej. Zabudowania dworskie potrzebom odpowiednie znajdują się. Inwentarza nie ma. Pozostają w posiadaniu dzierżawnem Franciszka Suchorzewskiego, właścicielką ich jest Wirginja Teodora hrabianka Bielińska, propinację w oberży dzierżawi Ignacy Pełczyński.

ODDZIAŁ III.

DOBRA LĄDEK

składające się z wsi i folwarku Lądek, mają księgę wieczystą, są położone jak wyżej w Okręgu Pyzdrskim Powiecie Słupeckim gminie Grodziec, parafii Królików, mają rozległości pod zabudowaniami dworskiemi, ogrodami warzywnym i owocowym, oraz podwórzem mórg 10, gruntu ornego włók 10, łąk włóka 1 mórg 8, pastwisk mórg 10, zarośli mórg 2, bagien, piasku i nieużytków mórg 4, dróg i granic mórg 12, wody mórg 5, razem włók 12 mórg 21. Zabudowania dworskie odpowiednie znajdują się. Dobra te dzierżawi Antoni Koszutski od właścicielki Wirginji Teodory hrabianki Bielińskiej, mieszka w takowych i posiada własne inwentarze.

ODDZIAŁ IV.

DOBRA KROLIKÓW

składające się z wsi i folwaru Królików, mające księgę wieczystą, położone w Okręgu Pyzdrskim Powiecie Słupeckim gminie Grodziec parafii Królików, rozległe w ogrodach warzywnych i owocowych włóka 1 mórg 5, pod zabudowaniami dworskiemi i podwórzami mórg 8 pręt 100, w gruncie ornym włók 20 mórg 10, w łąkach mórg 20, pastwiskach włók 2 mórg 27, zaroślach włóka 1 mórg 3 pręt. 200, bagnach, piaskach i nieużytkach mórg 9, lasach włók 30 mórg 20, zagajnikach włók 38 mórg 10, drogach i granicach włóka 1 mórg 3 pręt. 200, wodach mórg 15 pr. 100; razem włók 97 mórg 12.

Zabudowania dworskie gospodarskie odpowiednie znajdują się. inwentarze należą do własności zastawnych posiadaczy małżonków Rudnickich Dobra te zozostają w zastawnem posiadaniu Władysławy i Bolesława małżonków Rudnickich od sumy rsr. 15,150 Wiatrak w tych dobrach będący dzierżawi Józef Nowakowski i płaci czynsz dworowi. Dzierżawcą propinacji jest Senger, w kuźni mieszka kowal dworski Tomasz Śmiechowski. W lesie Królikowskim właścicielka tych dóbr Wirginja Teodora hrabianka Bielińska sprzedała Adolfowi Kempner boru mórg 28.

ODDZIAŁ V.

DOBRA ŁAGIEWNIKI

składające się z wsi i folwarku Łagiewniki, mające księgę wieczystą, położone w Okręgu Pyzdrskim Powiecie Słupeckim Gubernji Kaliskiej gminie Grodziec parafii Królików. Mają rozległości ogrodu owocowego i warzywnego mórg 4, gruntu ornego włók 9 mórg 4 łąk mórg 12, pastwisk mórg 6, zarośli, bagien i nieużytków mórg 24, dróg, granic i rowów mórg 23, pod zabudowaniami dworskiemi i podwórzami mórg 3 pręt. 200, lasów czyli obecnie zagajników włók 14 mórg 2, wody mórg 3 pręt. 200, gruntu pod cegielnią i kopalnią glny mórg 10 pręt. 150, razem włók 26 mórg 2 pręt. 250. Zabudowania dworskie potrzebom odpowiednie w dobrach tych znajdują się. Inwentarz należy do własności dzierżawcy Zawadzkiego. Dobra te pozostają w dzierżawnem posiadaniu Józefa Zawadzkiego. Propinację dzierżawi Karol Zenger. Właścicielką jest Wirginja Teodora hrabianka Bielińska.

Na skutek Najwyższego Ukazu z 1864 r. włościanie w tych dobrach osiedli uwłaszczeni zostali i indemnizacja za nich wypłacona. Wieś szadek ma prawo wolnego wrębu w lasach do dóbr Krolikowa i Lipice należących.

Granice wymienionych wyżej po szczególe dóbr ze wszech stron są jawne i odznaczone w zajęciu opisane.

Podatki, cbociaż hypoteka rozdzieloną została, dotąd nie rozsegregowane i takową opłaca dominium Grodziec do kasy powiatowej w Koninie w ilości rs. 2,509 kop. 57 i zadzierżawioną w całych tych od rządu propinację rs. 745 kop. 50.

Szczegółowy opis zajętych jak wyżej dóbr z budowlami mieści się w protokóle zajęcia i w biórze objaśnień, który z warunkami sprzedaży jest do przejrzenia u Patrona sprzedaż prowadzącego Hipolita Grodzieckiego i u Pisarza Trybunału:

Dozorcą sądowym nad zajętemi dobrami ustanowiony Benjamin Nadel.

Ponieważ Izrael Rotcholz sumę swoją zbył osobie trzeciej, subhastę tę prowadzi dalej współekstrachent Jakób Mamelok, na czele tego protokółu wymieniony za pośrednictwem Patrona Hipolita Grodzieckiego, w poszukiwaniu swojej należności rsr. 8,833 kop. 33⅓ wynoszącej od Wirginji Teodory hr. Bielińskiej i Wirginji Anny hr. Bielińskiej wdowy przypadającej, na satysfakcję której wraz z procentami i kosztami zajęcie powyższych dóbr nastąpiło.

Protokół zajęcia wyżej z daty powołany doręczono w kopiach: Wójtowi gminy Grodziec w Grodźcu Wojciechowi Hintz w d. 9 (21) Marca 1871 r. i Pisarzowi Sądu Pokoju w Pyzdrach Juljanowi Bromskiemu w d. 10 (22) t. m. i r. Następnie wniesiono takowy do ksiąg wieczystych dóbr Grodziec z przyległościami, tudzież dóbr Lądek, Królików i Łagiewniki w d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1871 roku, a w dniu 8 (20) Kwietnia tegoż roku w Kancelarji Trybunału tutejszego zaregestrowano.

Sprzedaż odbywać się będzie na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w pałacu Sądowym przy ulicy Józefina, a pierwsze ogłoszenie warunków takowej, nastąpi na audjencji w d. 2 (14) Czerwca 1871 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 9 (21) Kwietnia 1871 r.

Assesor Kolegialny. J. Migórski.

N. D. 2782. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Stosownie do przepisu art. 682 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości: że na żądanie Henryka Hryncewicza dziedzica dóbr w Iłgowie, okręgu Marjampolskim zamieszkałego, wierzyciela summy rs. 2,400 z procentami i kosztami od którego kroki prawne Franciszek Nagórka Patron w mieście gubernjalnem Suwałkach zamieszkały czyni, w poszukiwaniu powyższej należytości Aktem Komornika Trybunału Cywilnego w Suwałkach Jana Nowopolskiego daty od 20 do 23 Sierpnia (1 do 4 Września) 1869 r. zajęte zostały na przymuszoną drogę Sądową wyprzedaż

DOBRA ZIEMSKIE

Szylwiany w gminie Błogosławieństwo, Powiecie Władysławowskim położone, składające się z ziemi morgów mniej więcej 192 na przestrzeni której na morgach 60 jest las dość zniszczony, w jakowym włościanie wsi Grażyszki mają służebności opału i pastwiska. Dobra te składają się z jednego folwarku na którym znajdują się: dom mieszkalny dworski, dom dla czeladzi, trzy szopy stodoła, ptasznik, suszarnia dwa sklepy, dom na gorzelnię, cztery chlewy, dwa spichrze, obory, młynek wietrzny, karczma, zajazd, kuźnie, ogród fruktowy, z tych dwa spichrze i jeden dom są w dobrym stanie, dalsze budowle potrzebują przestawienia lub wielkiej reperacji—są one drewniane w ogóle słomą kryte. Do folwarku tego należy jeszcze tytułem wieczystej dzierżawy 310 i pół prętów kwadratowych miary Litewskiej ziemi za opłatą czynszu rocznie po rs. 2 kop. 25, na której to ziemi znaczna część zabudowań folwarcznych stoi. Dobra powyższe wedle twierdzenia Franciszka Jabłońskiego za kontraktem prywatnym daty 10 (22) Lutego 1868 r. zostają w jego posiadaniu dzierżawnem od S-go Jerzego 1868 do tegoż dnia 1871 r., a karczmę i zajazd jak twierdził Dawid Zejmel, za umową ustną dzierżawił do nowego roku 1870. Właścicielem tych dóbr jest dłużnik żądającego Hryncewicza Juljan Jakób Aloizy trzech imion Gottowt, w tych że dobrach jako dziedzic zamieszkały Wpisanie tego zajęcia do Księgi Hypotecznej dóbr Szylwiany przez Józefa Kowalskie go Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej, i wpisanie do Księgi Zaregestrowań przez podpisanego Pisarza Trybunału nastąpiło dnia 11 (23) Maja r. b. Kopia takowego zajęcia doręczoną została Tarasiewiczowi Wójtowi Gminy Błogosławieństwo d. 17 Lutego (1 Marca) a Bernardowi Skłodowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Marjampolu d. 25 Lutego (9 Marca) 1870 r. obadwum na ręce własne.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków wyprzedaży, odbędzie się na audjencyi publicznej Trybunału Cywilnego w Suwałkach d. 9 (21) Lipca 1870 r. o godzinie 10 rano.

Suwałki dnia 11 (23) Maja 1870 r.

E. Wierzbicki.

Egzemplarz tego obwieszczenia wywieszony został na tablicy Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Suwałki d. 11 (23) Maja 1870 r.

E. Wierzbicki.

Po odbyciu trzech publikat w terminach prawem wskazanych, termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości odbyć się mającego na publicznej audyencji Trybunału Cywilnego w Suwałkach, wyrokiem tegoż Trybunału z d. 6 (18) Kwietnia r. b oznaczony został na d. 25 Maja (6 Czerwca) r. b. godzinę 10 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,000.

Suwałki d. 6 (18) Kwietnia 1871 r.

E. Wierzbicki.

N. D. 2784. Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Podaje do wiadomości, iż w skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu z powództwa sukcesorów po Antonim Kamińskim pozostałych, a mianowie: 1. Eleonory z Piotrowskich Kamińskiej, po Antonim Kamińskim pozostałej wdowy, w mieście Koło okręgu Konińskim. 2. Rozalji z Kamińskich Chlebowskiej, Juljana Chlebowskiego Ekspedytora Poczty małżonki, przy asystencji męża działającej, czyli obojga małżonków Chlebowskich, w mieście Pabjanicach okręgu Szadkowskim. 3. Zofji z Kamińskich Babickiej, Józefa Babickiego Ekspedytora Poczty małżonki, przy asystencji męża działającej, czyli obojga małżonków Babickich we wsi Michałowicach okręgu Miechowskim. 4. Józefa Maksymiljana Cwierciakiewicza z własnych funduszów utrzymującego się w mieście Sieradzu zamieszkałych, przez Aleksandra Czyńskiego Patrona Trybunału działających, przeciwko: Ksaweremu Kamińskiemu emerytowi w osadzie górniczej Suchodniowie w jurisdykcji Sądu Pokoju w Kielcach, działającemu w imieniu własnem, oraz jako głównemu opiekunowi nieletnich Bronisławy i Antoniego Łabęckich po niegdy Emilji z Kamińskich Łabęckiej Ludwika Łabęckiego małżonce pozostałych dzieci, oraz Stanisławowi Pigłowskiemu obywatelowi jako przydanemu opiekunowi wyżej wymienionych nieletnich Łabęckich w mieście Sieradzu zamieszkałym, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Stanisława Pigłowskiego w mieście Sieradzu obrane mającym, Antoniego Zgleczewskiego Patrona Trybunału za Obrońcę ustanowionego mających, d. 7 (19) Stycznia 1871 r. zapadłego, sprzedane zostaną w drodze działów nieruchomości po niegdy Antonim Kamińskim pozostałe, składające się z nieruchmości w mieście Sieradzu pod Nr. 509 położone, oraz posthalterj wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Sprzedaż odbywać się będzie przed W. Sędzią Rojek w Trybunale Cywilnym w Kaliszu w dwóch oddziałach mianowicie nieruchomości Nr. 509 w oddziale pierwszym, zaś posthalterja w oddziale drugim.

Biegli wyrokiem mianowani o taksowali nieruchomość Nr. 509 na rs. 3,090 zaś posthalterję na rs. 1,268 która to taksa przez wyrok Trybunału zatwierdzoną została.

Termin do temczosowego przysądzenia przy pierwszej publikacji warunków tenże Sędzia delegowany, oznaczył na d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. godzinę 3 z południa.

Warunki mogą być przejrzane w biórze Pisarza Trybunału, lub u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Kalisz d. 16 (28) Marca 1871 r.

Aleksander Czyński.

W dniu dzisiejszym odbytem zostało temczasowe przysądzenie nieruchomości Nr. 509 oraz posthalterji w mieście Sieradzu położonych, które temczasowo na własność Patronowi popierającemu sprzedaż przysądzono. Po czem delegowany Sędzia termin do ostatecznego przysądzenia na d. 19 (31) Maja r. b. godzinę 3 z południa wyznaczył.

Kalisz d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1871 r.

Aleksander Czyński.

N. D. 2426. *Судебный Приставъ при Мировомъ Судѣ въ Прасnышѣ.*

Объявляетъ симъ что въ г. Праснышѣ въ Канцеляріи Регента Праснышскаго Округа Феликса Цыбульскаго 19 (31) Мая с. г. будутъ производиться торги на отдачу четырехъ шляхетскихъ земскихъ участковъ деревни Космова, Праснышскаго уѣзда и округа, въ трехъ лѣтнее содержаніе, считая съ 12 (24) Іюня с. г. по томъ-же день и мѣсяцъ 1874 г.

Торги по каждому участку начнутся съ 35 р. с. Торговыя условія и бумаги могутъ быть разсматриваемы у вышепоименованнаго Регента.

Г. Праснышъ 7 (19) Апрѣля 1871 г.

Фр. Ридигеръ.

* * *

Komornik przy Sądzie Pokoju w Przasnyszu.

Zawiadamia publiczność, iż w m. Przasnyszu przed Feliksem Cybulskim Rejentem okręgu Przasnyskiego w Kancelarji tegoż Rejenta w d. 19 (31) Maja r. b. wydzierżawione będą cztery części ziemskie szlacheckie na wsi Kosmowie w powiecie i okręgu Przasnyskim położone, na lat trzy poczynając od d. 12 (24) Czerwca r. b. do tegoż dnia w r. 1872.

Licytacja każdej części ziemskiej rozpocznie się od sumy rs. 35, warunki licytacyjne i akta do przejrzenia znajdują się u rzeczonego Rejenta. Przasnysz d. 7 (19) Kwietnia 1871 r.

Franciszek Rydyger.

N. D. 2795. W d. 5 (17) Maja 1871 r. poczynając od godziny 9 z rana na placu targowym Sewerynów a w d. 10 (22) Maja t. r. poczynając od godziny 10 i 12 z rana na placu targowym Grzybów zwanym w Warszawie, zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości to jest, łóżka, komody, szafy, stoły machoniowe, jesionowe i inne, lustra, zegary, obrazy, lanszafty, samowary, rądle miedziane, kufry, garderoba mężka i damska, lorneta teatralna, warstaty stolarskie i inne rozmaite przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1871 r.

A. Tymecki, Komornik.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.—OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 2793. Sola Weksel na **rs. 350** pod dniem 13 b. m. z terminem trzy miesięcznym przez Daniela Seidenmann in blanco wystawiony **zaginął,** o czem podając do wiadomości publicznej, ostrzega się aby wekslu tego nikt nie nabył, gdyż żadnej nie ma wartości.

1—3

N. D. 2797. Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego dołącza się **TABELA** wygranych 4-ej klasy Warszawskiej 116-ej Loterji Klasycznej.